

**GAZETA
Krakowska**

Bochnia • Brzesko • Czehów • Borzęcin • Dębno • Drwinia
Gnojnik • Iwkowa • Łapanów • Lipnica • Murowana • Trzciana
Nowy Wiśnicz • Rzezawa • Szczurowa • Żegocina

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

**Piątek
22 kwietnia 2016**

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pl

Bezpłatny
tygodnik lokalny



FOT. JAN PARUCH

NASZE SPRAWY

W Łapanowie
pamiętają
o Katyniu

STR. 4



FOT. TOMASZ SCHENK

SPORT

Szczypiorniści
chcą skończyć
sezon wygraną

STR. 7

Pokonam raka, aby Filipek nie został sam...

● 27-letnia Agnieszka wychowuje sama synka. Teraz musi zmierzyć się z chorobą

Bochnia, Leksandrowa

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

Za miesiąc Agnieszka po raz pierwszy w życiu będzie musiała rozstać się ze swoim 6-letnim synkiem i to aż na sześć tygodni.

- Nie wyobrażam sobie tego - mówi 27-letnia mieszkanka Leksandrowej, u której w grudniu ub. roku lekarze zdiagnozowali raka mózgu. Niebezpiecznego i na tyle dużego, że nie można go usunąć operacyjnie. Przy najmniej jeszcze nie teraz. Agnieszka musi najpierw zakończyć chemioterapię i przejść radioterapię, które osłabiają nowotwór.

- Stąd mój wyjazd i konieczna rozłąka z synem - tłumaczy. Chłopcem

podczas jej nieobecności będą się opiekować rodzice Agnieszki. Pomogą też przyjaciele i znajomi, których Agnieszka ma wielu.

Po tym, jak okazało się, że jest chora, stanęli obok niej, oferując wsparcie. Z pomocą przychodzą też zupełnie obcy ludzie, jak choćby dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Bochni.

W poniedziałek w „jedynce” zorganizowano kiermasz, z którego dochód przeznaczono na leczenie Agnieszki. Inicjatorką tego pozytywnego zamieszania była Beata Drużkowska, przewodnicząca rady rodziców w tej placówce. - Historia pani Agnieszki poruszyła nas wszystkich. Trzeba pomagać tym, którzy tej pomocy potrzebują. Będziemy mocno trzymać kciuki za nią - podkreśla pani Beata.

Więcej o wspieranej akcji dzieci ze SP nr 1 w Bochni ● STR. 3

Leon walczy o tytuł „Superdzieciaka”



FOT. TOMASZ RABJASZ

► Dwuletni Leon jest jednym z kandydatów do tytułu „Superdzieciaka”. Chłopiec od września idzie do przedszkola. Na razie większość czasu spędza z mamą. - Stara mi się we wszystkim pomagać, więcej w tym jest bałaganu, niż pożytku - mówi z uśmiechem Urszula Dyląg-Putowska, mama chłopca. - Jest jednak kochanym urwisem - dodaje zaraz młoda kobieta. (TR) Więcej na temat plebiscytu „Gazety Krakowskiej” na str.5

Nasz region



FOT. ADRIAN WYKROTA

Bochnia

Marek Piekarczyk
Nie mogłem zawieść
tych, którzy przyszli
mnie zobaczyć.

STR. 2

Bochnia

**Nie wiedziała,
że była pod lupą**
Jadwigą Drużkowską 50 lat
temu interesowało się UB.

STR. 4

Bochnia

Biblioteka świętuje
70 lat temu Maria Bielawska za-
łożyła bocheńską księgarnię. Co
zmieniło się od tamtej pory?

STR. 6

Zatańczą nie tylko walca

Brzesko

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gkpl

Poład 400 tancerzy zapowiedziało udział w Dziecięcym Turnieju Tańca, który odbędzie się w hali sportowej przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Brzesku.

Organizatorem imprezy odbywającej się pod patronatem Okręgu Małopolskiego Polskiego Towarzystwa Tancernego w Krakowie są: Stowarzyszenie Miłośników Tańca Thomas Dance i Klub Tańca Towarzystwa Thomas Dance. Turniej rozpocznie się

o godzinie 10 i będzie podzielony na trzy bloki.

- Podczas każdego z nich uczestnicy zaprezentują swoje umiejętności taneczne z zakresu tańców latynoamerykańskich (cha-cha, samba, rumba, jive, rock and roll) oraz standardowych (walc angielski, tango, walc wiedeński, quick step) - wylicza Dorota Thomas, organizatorka imprezy. Nad prawidłowym i sprawiedliwym przebiegiem zawodów czuwać będą uprawnieni sędziowie tańca towarzyskiego. Popisy utalentowanych tancerzy będzie można obejrzeć na żywo. Bilet wejściowy na turniej kosztuje 15 zł, dzieci do lat sześciu wchodzić bezpłatnie. ●

REKLAMA

226140545

Leżak Senator MIX kolorów 79⁹⁹ szt. 99⁹⁹ OSZCZĘDZASZ 19%	Płot ażurowy OLGA R34 x 44 prosty 180 x 180 59⁹⁹ szt. 84⁹⁹ OSZCZĘDZASZ 29%	Izolacja pozioma - GUTTABAU szer. 28 cm, długość 25 m.b. 13⁹⁹ szt. 21⁹⁹ OSZCZĘDZASZ 36%	Gont papowy KARPIÓWKA kolor: brąz, czerwony 15⁹⁹ m² 21⁹⁹ OSZCZĘDZASZ 27%
Majster Remont Budowa Hobby	gulia	kupuj taniej!	
Brzesko, ul. Biznesowa 11			
okres promocji 18-24.04.2016			

Trochę inaczej

Małgorzata
Więcek-Cebula

Bochnia znów się czymś wyróżnia...

Nie zbyt miłą niespodziankę zgotowały władze miejskie mieszkańcom Bochni. Otóż zdecydowały, że śmieci zielone czyli trawa, liście czy gałęzie będą odbierane w ograniczonych ilościach, a nie jak to było do tej pory bez limitu. Zapis uchwały podjętej, co prawda kilka miesięcy temu okazał się nie lada problemem już na początku sezonu, zwłaszcza dla właścicieli dużych ogrodów, dla których pięć worków i to w dodatku dużo mniejszych niż te obowiązujące w ub. roku to za mało. Mieszkańcy mogą co prawda nadwyżkę skoszonej trawy odwieźć do BZUK i pozostawić ja tam bez żadnych opłat, jest to już jednak logistyczny problem. Nie każdy powiem dysponuje samochodem. Dodam tylko, że Bochnia jest jedynym miastem w okolicy, gdzie takie limity są stosowane. ●

Najnowsze oferty pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Bochni, ul. Wojska Polskiego 3, 32-300 Bochnia, tel./fax 14 611 10 51, e-mail: pup@powiat.bochnia.pl
● Kierowca-mechanik StPr/16/0505
Zakres obowiązków: prowadzenie pojazdu, nadzór nad załadunkiem i rozładunkiem, prowadzenie dokumentacji jazdy, sprawdzenie stanu technicznego pojazdu przed wyjazdem. Umowa o pracę na czas określony od 5.05.2016 do 1.05.2017 Wynagrodzenie: od 1950 PLN.

Powiatowy Urząd Pracy w Brzesku, ul. Piłsudskiego 19, 32-800 Brzesko, tel: 14 663 05 22, 14 686 36 44, e-mail: urzadz@pup-brzesko.pl
● Robotnik budowlany StPr/16/1200 (0656). Oferta subsydiowana, przeznaczona dla osób zarejestrowanych w urzędzie pracy. Zakres obowiązków: nonoszenie materiałów, robienie zaprawy, malowanie, usuwanie starej nawierzchni, układanie cegieł, gruntowanie, montowanie ścianek. Wykształcenie: zasadnicze zawodowe, mile widziane doświadczenie w pracy na budowie. Praca na pełny etat (40 godzin), zatrudnienie od 1 maja 2016 roku. Wynagrodzenie: od 1850 PLN. (MAW)

Weekend w kinie

Kino Regis



► „High-Rise” to film o życiu w apartamentowcu

KSIĘGA DŻUNGLI - 2D

Przerażający tygrys Shere Khan, noszący na swym ciele szramy po walce z człowiekiem, postanawia wyeliminować z dżungli wszystko, co uważa za zagrożenie

Seanse godz: 16,18

UMRIKA

Seans godz: 18,05

MIARA CZŁOWIEKA

Seans godz: 20,05

HIGH-RISE

W poszukiwaniu wewnętrznego spokoju i anonimowości doktor Robert Laing (Tom Hiddleston) wprowadza się do luksusowego apartamentowca, który powstał, aby zaspokoić wszystkie potrzeby i zachcianki bogatych, wykształconych mieszkańców Londynu.

Seans godz: 20,15

KINO REGIS, ul. Regis 1, Bochnia kinoregis@bochnia.pl Kasa: tel.: 14 611 69 35 w.27 (rezerwacja przed pierwszym seansem).

Kino Planeta



► „Księga dżungli” to piękna opowieść o małym chłopcu

BÓG NIE UMARŁ 2 (2D, LEKTOR)

Czy wiara może kogoś obrażać lub szkodzić młodym umysłom? Na takie pytanie musi odpowiedzieć przed sądem nauczycielka, którą oskarżono o to, że złała przepis o świekości instytucji państwowych gdy podczas lekcji wspominała o działalności Jezusa

Seans godz. 13, 20

KSIĘGA DŻUNGLI 2D, 3D

Wilcza rodzina przysparza chłopca. Gdy ten podrosta, zaprzyjaźnia się z czarną panterą Bagheerą i niedźwiedziem Baloo.

Seans godz: 15,30, 17,45

Kino Planeta Centrum

Rozrywkowo-Konferencyjne, ul. Pomianowska 2B, e-mail: kno@planetabrzesko.pl tel: +48 14 68 58 804-7.

Zdjęcie tygodnia



► Kilkudziesięciu przedstawicieli szkół powiatu bocheńskiego wzięło udział w powiatowych eliminacjach konkursu „Młodzież zapobiega pożarom” jakie zorganizowano w Szkole Podstawowej nr 5 w Bochni. Wiedzę młodych ludzi oceniali zawodowi strażacy a także przedstawiciele OSP. Najlepsi uczniowie zostali nagrodzeni i przeszli do etapu wojewódzkiego tego konkursu. (MAW)

Musiałem się postarać by nie zawieść wszystkich, którzy oglądali spektakl

Jeden na jednego

Z Markiem Piekarczykiem, wokalistą TSA, Jezusem w rock operze „Jesus Christ Superstar” rozmawia Tomasz Rabjasz.

Czy dla artysty pana formatu to duże wyzwanie zagrać postać Jezusa Chrystusa?

Jest to bardzo duże wyzwanie. Aby odegrać taką rolę trzeba skupić się do granic możliwości. Poza tym wymaga to niezwykle silnych emocji oraz wiary, która pomoże unieść ciężar tej roli. **Poszło panu jednak świetnie...** Nie chciałem, żeby Jezus był w cieniu dywagacji Judasza i musiałem się bardzo postarać. Nie mogłem również zawieść wszystkich, którzy przygotowali ten spektakl.

Po pana występie niektórzy płakali ze wzruszenia?

Większość ludzi była zachwycona. Niektórym z nich rzeczywiście popłynęły łzy wzruszenia. Jedną z takich osób była moja żona Kasia, która bardzo przeżyła mój występ.

Niedługo odbędzie się w Bochni Festiwal Piosenki „Integracja Malowana Dźwiękiem”. Jest pan



► Marek Piekarczyk pomaga osobom niepełnosprawnym

jedną z osób, która podczas niego prowadzi warsztaty artystyczne z osobami niepełnosprawnymi. Po co to panu?

Każdy z nas ma obowiązek pochylić się przed trochę mniejszymi i słabszymi od nas. Wszyscy ludzie są równi i powinni mieć takie same prawa. Dlatego jeżeli tym ludziom sprawia przyjemność nauka śpiewania czy aktorstwa z kimś kto dobrze zna się na tym fachu trzeba ich tego nauczyć. **Bardzo się pan angażuje w tę niezwykle szlachetną akcję...** Jest to idea która powstała w Bochni, w mieście w którym od bardzo dawna mieszkam i żyję. Nie powiedziałbym jednak, że jakoś dużo pomagam.

Są osoby, które w tej kwestii robią znacznie więcej i za to je podziwiam. Jurek Turek, na przykład. Ja tylko czasami zadzwonię do jakiegoś znanego człowieka, by namówić go, żeby przyjechał do naszego miasta

Czy pomagając drugiej osobie można być bardziej szczęśliwym?

Na pewno tak. Życie wśród ludzi to jedyne co może nas naprawdę uszczęśliwiać, a jeśli jeszcze możemy coś ofiarować drugiemu człowiekowi... Mój ojciec poruszał się na wózku inwalidzkim i wiem doskonale, jak wygląda życie ludzi niepełnosprawnych w naszym mieście. Dlatego teraz chcę, aby nie rzucono im kłód pod nogi i budowano schodów, ale żeby raczej stawiano na windy i podjazdy. Wśród tych ludzi jest masa wielkich talentów. Wielu z nich osiąga sukcesy jak choćby Stephen Hawking, astrofizyk, który zdobył Nagrodę Nobla. Kto wie, może wśród nas żyje taki geniusz, odcięty od świata przez swoją chorobę i bariery niemożliwości. ● ● ●

ROZMAWIAŁ TOMASZ RABJASZ

O nich się mówiło



● Joanna Potasz z Fundacji I like! prowadzącej Akademickie Gimnazjum w Bochni

Organizuje bezpłatny kurs języka hiszpańskiego dla mieszkańców Bochni. Zajęcia zaplanowano na maj i czerwiec. Kurs ma pomóc w komunikacji podczas ŚDM. (MAW)



● Norbert Paprota, dyrektor MOPS w Bochni, który wypłaca pomoc w ramach programu Rodzina 500+

Pierwsze przelewy do rodzin, które złożyły dokumenty na początku kwietnia zostały już wysłane. W kwietniu będą jeszcze kolejne wypłaty. (MAW)

TYGODNIK
Brzesko-Bochnia

STAŁY DODATEK DO „GAZETY KRAKOWSKIEJ”
REDAKCJA: 32-700 Bochnia, ul. Kącik 4, e-mail: bochnia@gk.pl
www.brzesko.naszemiasto.pl
tel. 14 613 53 79

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Małgorzata Więcek-Cebula
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Tomasz Rabjasz, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, Jan Salamon, Wojciech Salamon,
BIURO REKLAMY:
Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kaziemierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Wojciech Harpula
tel. 12 688 81 01, sekretariat@gk.pl
PROJEKT GRAFICZNY:
Tomasz Bocheński
WYDAWCA:
Polska Press Sp. z o.o.,
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45,
Oddział w Krakowie,
31-548 Kraków, al. Pokoju 3

POLSKA
PRESS
GRUPA

PREZES: Małgorzata Cetera-Bulka
DRUK: Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec,
ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Milowice

Agnieszka walczy z nowotworem. Pomagają jej dzieciaki z „jedynki”

● Cztery miesiące temu 27-latka dowiedziała się, że jest chora na raka, czeka ją długie leczenie

● Aby jej pomóc, dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 zorganizowały kiermasz i zebrały 4 tys. zł

Bochnia

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

- To niesamowite - mówiła 27-letnia Agnieszka Wietrzak z Leksandrowej, gdy dowiedziała się, że uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 postanowili się skrzyknąć i ją wesprzeć. - Bardzo jestem im wszystkim wdzięczna za ten dar - podkreśla matka samotnie wychowująca 6-letniego Filipka, u której w grudniu ubiegłego roku lekarze zdiagnozowali groźnego raka.

Pani Agnieszka przeszła już dwa cykle chemioterapii. Pierwszy z nich zniósł bardzo ciężko. Przed nią dalsze leczenie. Na 18 maja ma zaplanowaną radioterapię.

- Jestem już umówiona z lekarzami w gliwickim szpitalu - wyjaśnia. Ten etap leczenia będzie wyjątkowo trudny, bo wiąże się z rozłąką z jej małym synkiem. Przez 1,5 miesiąca chłopcem będą opiekować się dziadkowie.

- Jest to dla mnie bardzo ciężka sytuacja, jeszcze Filipkowi nie mówiłam, że przez ten czas nie będziemy razem - zdradza pani Agnieszka.



▶ Agnieszka Wietrzak z ukochanym synem 6-letnim Filipem

Jest jednak pewna, że jej syn to zrozumie. To bardzo mądry i rezolutny chłopiec. Gdy cztery miesiące temu pani Agnieszka niespodziewanie straciła przytomność, pobiegł do sąsiada, by wezwać pogotowie.

- Nie patrzył, że nie ma na nóżkach butów, pobiegł, bo chciał mi pomóc. Zachował się bardzo odpowiedzialnie - podkreśla z dumą mieszkanka Leksandrowej, która głównie dla syna chce wyzdrowieć.

Przed młodą mamą jednak jeszcze długa droga. Jeśli chemioterapia przyniesie efekty, a guz, którego ma w mózgu, pomniejszy się, będzie mogła

być operowana. To jednak nie koniec. Później czeka ją jeszcze długa rehabilitacja.

Na to leczenie potrzebne będą pieniądze. Dlatego przyjaciele i znajomi pani Agnieszki organizują datki dla niej. Pomagają także obcy, którym los młodej matki nie jest obojętny. Inicjatorką kiermaszu w Szkole Podstawowej nr 1 w Bochni była Beata Drużkowska, przewodnicząca Rady Rodziców.

- Nie znam pani Agnieszki, ale wiem, że potrzebuje pomocy. Pomyślałam, że to może być piękny gest dzieci, które w tym roku przyjmują pierwszą komunię świętą - przekonuje.



▶ Beata Drużkowska organizatorka akcji oraz: Kamil Kasprzycki, Sebastian i Mateusz Nowak i Michał Tyl

Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę. W jego realizację zaangażowało się ponad osiemdziesięciu uczniów klas drugich.

Tosia Biały razem z mamą upiekły na kiermasz ciasteczka.

- Robiliśmy to z wielką przyjemnością - przekonuje pani Jadwiga, mama Tosi.

- Bardzo podoba mi się, że w ten sposób możemy komuś pomóc, to uczy nasze dzieci troski o innych - dodaje.

Gosia Ząbik z kolei na kiermasz przyniosła jabłecznik. - Pieklam go razem z tatą, choć trochę pomagała nam także mama - mówi dziewczynka.

Z wielkim pudełkiem ze słodyczami przyszedł do szkoły także Kamil Kasprzycki.

- Cieszę się, że mogę pomóc tym bardziej, że ta pani ma syna niewiele młodszego ode mnie. Na pewno potrzebuje on mamy - tłumaczył chłopiec.

Podczas kiermaszu, który trwał od godziny 8 do 13 (w zasadzie o 12 wszystkie ciasta były już wykupione), udało się zebrać 3923 złote.

- Pani Agnieszka zawieziemy jednak równe cztery tysiące, ponieważ do tych zgromadzonych przez uczniów pieniędzy dołożyli się jeszcze

nauczyciele naszej szkoły - mówi Beata Drużkowska, organizatorka akcji. ●

©©

Można pomóc

Agnieszka Wietrzak jest podopieczną Fundacji Avalon - Bezpłatna Pomoc Niepełnosprawnym, Michała Kajki 80/82 lok.1, 04-620 Warszawa. Aby jej pomóc można przelać fundusze na konto: 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001 lub KRS: 0000270809, koniecznie z dopiskiem Wietrzak, 5397.

3923

ZŁOTE
tyle zebrano podczas
kiermaszu w SP nr 1 w Bochni
na leczenie Agnieszki Wietrzak

Altana na plantach jak nowa

Bochnia

Naprawiono altanę na Plantach Salinowych. Wykonawca inwestycji dokonał tego w ramach gwarancji, co oznacza, że miasto nie musiało za to płacić.

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

Altana znajdująca się w parku w centrum miasta jest obiektem historycznym. To tutaj przez dziesiątki lat odbywały się występy orkiestry kopalniowej, której zawsze towarzyszy-

ła publiczność. Przez ostatnie lata obiekt nie spełniał już jednak swojej funkcji. Jego stan techniczny z roku na rok pogarszał się. Dlatego też kilka miesięcy temu władze miasta zdecydowały o kompleksowym remoncie altany. Wydano na niego niespełna 60 tys. zł. Po kilku tygodniach okazało się jednak, że do budowy altany został zastosowany wadliwy materiał w postaci niewystarczająco wysuszonego drewna. W altanie zostały zdemontowane jej tralki i balustrady.

Teraz jednak wszystko wróciło do normy, a altana ponow-

nie została udostępniona mieszkańcom. - Liczę, że ty razem wykonano prace należyte. Teraz powinno się tylko przywrócić obiektowi jego historyczną funkcję - zaznacza Jan Michalik, mieszkaniec Bochni.

- Mam nadzieję, że nie będzie już żadnych niespodzianek i obiekt będzie przez kilkadziesiąt następnych lat służył wszystkim mieszkańcom Bochni i turystom, którzy coraz liczniej odwiedzają nasze miasto - dodaje Andrzej Koprowski, asystent burmistrza Bochni. ● ©©

Szukają starych fotografii miasteczka

Nowy Wiśnicz

W Nowym Wiśniczu czekają na archiwalne zdjęcia i pocztówki. Z okazji jubileuszu szukają wystawę historycznych fotografii miasta.

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

Organizowana akcja to jednak nie tylko zabawa, ale przede wszystkim lekcja historii, próba rekonstrukcji i odtworzenia pełnego obrazu dziejów Wiśnicza. Dlatego też każda z prac zo-

stanie oceniona przez specjalnie powołaną komisję, w której składzie będą zasiadać historycy, fotograficy czy plastycy. Przy ocenie materiałów będą brane pod uwagę zarówno walory artystyczne zdjęcia, jak i jego wymiar historyczno-dokumentacyjny, niepowtarzalność i unikatowość.

Na konkurs, który jest organizowany przez Małgorzatę Więckowską, burmistrz Nowego Wiśnicza oraz tamtejszy MOK swoje prace zamierza nadsłać Jan Królikowski, zawodowy fotograf, który kilka lat temu zakochał się w Wiśniczu. -

Trafiłem tam całkowicie przez przypadek. To miasteczko okazało być się jednak tak urokliwe, że zawsze jak tylko mogę przyjeżdżam tu na wakacje do moich przyjaciół - mówi mieszkaniec Krakowa, który ma nadzieję, że zostanie laureatem organizowanego konkursu.

Na pewno nie będzie mu jednak łatwo odnieść sukces, ponieważ zapowiada się spora konkurencja. Zdjęcia oraz pocztówki Nowego Wiśnicza można nadsyłać do 30 kwietnia do Miejskiego Ośrodka Kultury w Nowym Wiśniczu. ● ©©

O tym, że bezpieka miała ją na oku, dowiedziała się dopiero po 50 latach

● Jadwiga Drużkowiecka jako młoda dziewczyna mocno angażowała się w działalność Kościoła

● To nie podobało się przedstawicielom Urzędu Bezpieczeństwa. Pisali więc raporty z tego, co robi

Bochnia

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Zawsze była odważna. Nawet wtedy, gdy jej ukochaną szkołą kierowała osoba, która walczyła z najmniejszym przejawem religijności. Ona, wówczas kilkunastoletnia dziewczyna, każde zajęcia w szkole zaczynała od „Ojcze nasz”. Modliła się na głos, a razem z nią reszta klasy.

– Nie zdawałam sobie sprawy z tego, co może mnie spotkać – mówi 72-letnia Jadwiga Drużkowiecka z Bochni. – Taką postawę wyniosłam z domu. Moja mama z komunistami walczyła na każdym kroku. I z każdej batalii wychodziła zwycięsko – wspomina.

Z notatek bezpieki

Nazwiska obu kobiet – mamy i córki wiele razy przewijają się w sprawozdaniach przygotowywanych w latach sześćdziesiątych dla Urzędu Bezpieczeństwa w Bochni.

Część akt teraz została zaprezentowana na wystawie przygotowanej przez bocheński oddział Archiwum Państwowego z okazji obchodów

Odwagę wyniosłam z domu, patrzyłam, co robi moja mama. I byłam z tego bardzo dumna



► Jadwiga Drużkowiecka nie bała się komunistów

1050-lecia chrztu Polski. Nad opracowaniem ekspozycji historycy archiwum pracowali kilka miesięcy. Przeglądali dokumenty Archiwum Diecezjalnego w Krakowie, parafii św. Mikołaja, Stowarzyszenia Bochniaków, USC w Bochni, Biblioteki, ZS nr 3 oraz SP nr 5, ale przede wszystkim dokumenty IPN w Krakowie.

To właśnie w pozyskanych z tej instytucji materiałach wymieniana jest Jadwiga Drużkowiecka oraz jej nieżyjąca już mama Genowefa (zmarła w 1993 roku).

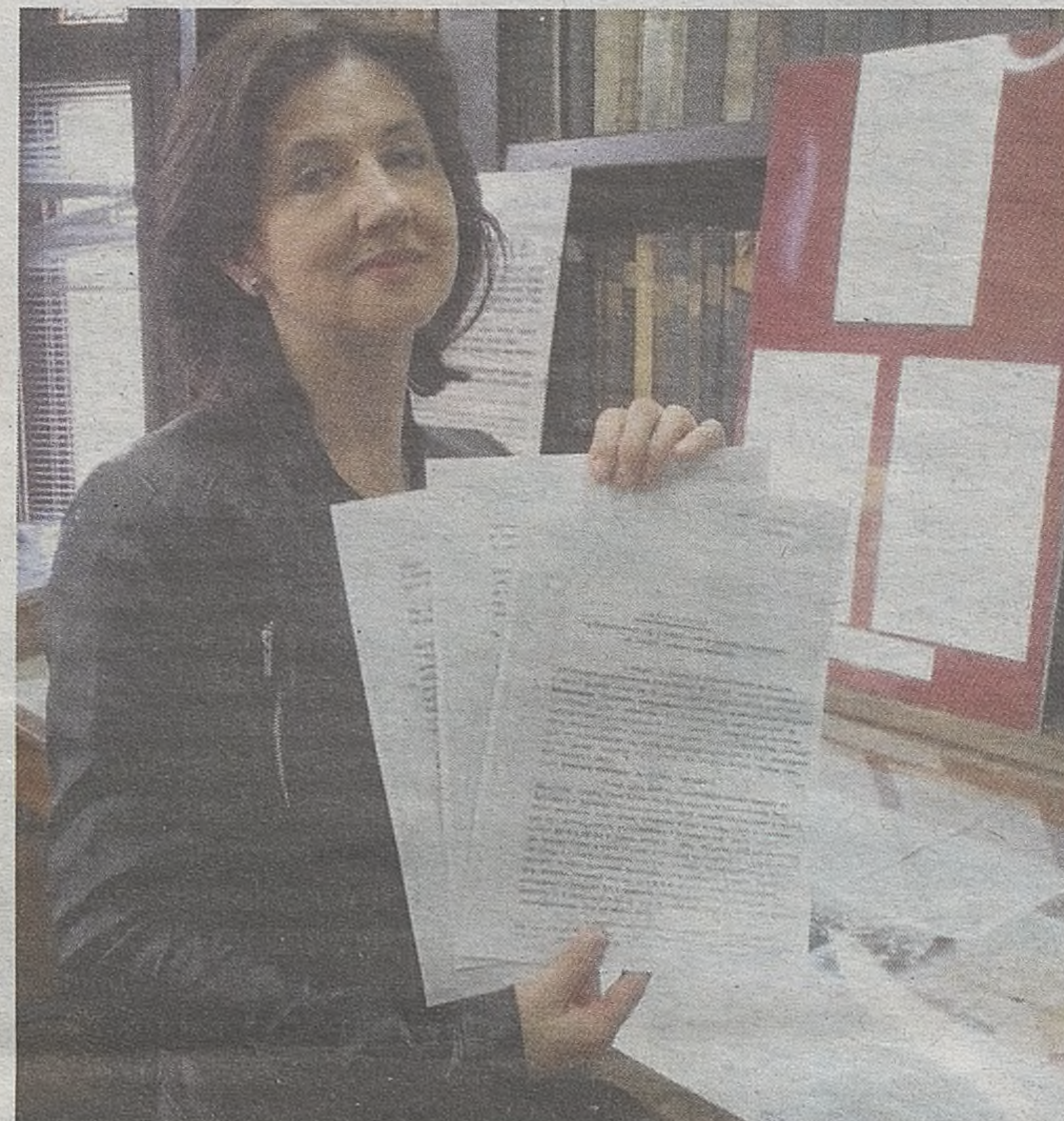
– To tylko część dokumentów, jakie pokazujemy na tej wystawie. Kilometry tego typu

akt znajdują się w zasobach IPN – wyjaśnia Zofia Sitko z bocheńskiego oddziału Archiwum Państwowego w Krakowie.

Tylko robiły swoje

72-letnia bochnianka do tej pory nie zdawała sobie sprawy z tego, że bezpieka miała ją na oku. Nie była świadoma, że jest ktoś, kto bacznie przygląda się jej działalności, śledzi niemalże każdy jej krok i donosi.

– Razem z mamą a także naszymi znajomymi robiliśmy po prostu swoje – spokojnie tłumaczy kobieta. Były to wystąpienia w obronie religii w szkołach, angażowanie się w działalność akcji charytatyw-



► Zofia Sitko prezentuje akta bezpieki, które są też na wystawie

nej, która pomagała najbardziej potrzebującym mieszkańcom Bochni, a także uczestnictwo w uroczystościach kościelnych organizowanych z okazji 1000-lecia obchodów chrztu Polski.

Przedstawicielom Urzędu Bezpieczeństwa bardzo nie podobała się religijna „nadgorliwość” pań Drużkowieckich a także fakt, że często bywały w kościele. Przyglądali się mamie i córce też dlatego, że organizowały akcje, które wspierały biednych. – Nam to jednak nie przeszkadzało, wiedzieliśmy, że są ludzie, którzy liczą na nasze wsparcie, nie można ich było zawieść – wspomina bochnianka.

Raz tylko pomyślała czy warto. Gdy jej matkę milicja wezwała na przesłuchanie. Dziś już nie pamięta, co było jego powodem.

– Ta wizyta na komendzie milicji trwała bardzo długo. Czekaliśmy na mamę w domu i się zżymaliśmy denerwowałam. Zdawałam sobie sprawę, że to przesłuchanie może się różnie skończyć – wspomina pani Jadwiga. Pani Genowefa do domu wróciła po kilku godzinach. Nie zrezygnowała ze swojej działalności.

Niewygodny KUL

W 1966 roku, gdy Kościół obchodził 1000-lecie chrztu, pani

Jadwiga była studentką piątego roku psychologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, uczelni mocno znienawidzonej przez komunistów. Jak bardzo uczelnia ta była niewygodna dla partii, przekonała się wiele razy jeszcze w trakcie nauki, ale także później, gdy wyjechała już z Lublina.

– Po skończeniu studiów miałam kłopoty ze znalezieniem pracy, a jak już ją dostałam, to robiono mi problemy z awansem. Podwyżką nagradzano zawsze wszystkich tylko nie mnie – wspomina pani Jadwiga.

Powód był jeden – przekonania nie liczące z ówczesną władzą, ale też dyplom „tej” uczelni. – A ja byłam z niego dumna jak nikt. Cieszyłam się, że w tamtych latach studiowałam w tak wyjątkowym miejscu – podkreśla pani Jadwiga.

Od samego początku mocno angażowała się w pracę na KUL-u. Gdy przyjeżdżała do Bochni, także działała. Dziś może być dumna z tej przeszłości. Ma satysfakcję, że stała po tej właśnie stronie barykady. ●

Warto zobaczyć

Ekspozycję w AP w Bochni

można oglądać do 31 sierpnia od 9 do 15 w siedzibie oddziału przy ul. Konstytucji 3-go maja 3. Termin spotkania w przypadku grup warto wcześniej umówić tel. 14 612 21 07 lub e-mailem bochnia@ank.gov.pl.

W Łapanowie nie zapomnieli o rodakach zamordowanych przez sowietów

Łapanów

Tablice upamiętniające Edwarda Pietronia i Jana Babrała zamordowanych w 1940 r. przez sowietów wmurowano w Pomnik Katyński w Łapanowie.

Jan Paruch
bochnia@gk.pl

Uroczystość poprzedziło spotkanie zorganizowane w piątek w ZS im. Jana Pawła II w Łapanowie z okazji 76. rocznicy Zbrodni Katyńskiej. – Ojczyzna to nie tylko groby naszych

bliskich, ale także pamięć – mówił podczas niego Wojciech Smoter, dyrektor szkoły.

Spotkanie wzbogacił program artystyczny przygotowany przez młodzież. Uzupełnieniem był wykład Teofila Wojciechowskiego członka kolegium IPN. Historyk przedstawił najważniejsze fakty historyczne oraz nakreślił tło polityczne ludobójstwa w Katyniu.

Kolejne tablice upamiętniające: asp. policji Edwarda Pietronia oraz st. przod. policji Jana Babrała w niedzielę poświęcił ks. Tadeusz Jarzębak, proboszcz z Łapanowa. Pomnik



► Nowe tablice na pomniku katyńskim poświęcił ks. Tadeusz Jarzębak, proboszcz z Łapanowa

upamiętniający mieszkańców Łapanowa zamordowanych przez sowietów został odsłonięty w 2010 roku.

Znajdują się na nim tablice: ks. J. Leona Ziółkowskiego, kpr. Karola Domagały i kpr. Adama Domagały.

Inspiratorami budowy pomnika byli: Jan Wójcik były dyrektor ZS w Łapanowie i Maria Zajac nauczycielka historii.

Konieczną renowację pomnika wykonali kilka tygodni temu Jan Wójcik i Mirosław Sotoła. Dwie nowe tablice ufundowali natomiast: Władysław Statek i Andrzej Kucharski. ●

Wybieramy superdzieciaki

- Zgłoś swojego malucha do plebiscytu i zobacz go później na okładce Gazety Krakowskiej
- Dziś rusza głosowanie w naszym plebiscie, ale do 5 maja można jeszcze przysyłać zgłoszenia



Tarnów

Paulina Marcinek
p.marcinek@gk.pl

Szukamy „Superdzieciaka Ziemi Tarnowskiej”. Twoje dziecko jest wyjątkowe i uważasz, że to właśnie ono powinno znaleźć się na okładce Gazety Krakowskiej? Już dziś zgłoś go do naszego plebiscytu – bo nie zostało wiele czasu.

Do naszej redakcji napłynęły już pierwsze zgłoszenia maluchów ubiegających się o miano tego wyjątkowego tytułu. Głosowanie rozpoczyna się już dzisiaj o godz. 10 i potrwa do 20 maja, do godz. 19.

Jedną z kandydatek jest 4-letnia Iza Adamczyk z Jastrzębi. Dziewczynka jest oczkiem w głowie swoich rodziców. Chętnie opiekuje się swoim młodszym braciszkiem Olikiem. Iza to mała strojnisa. Uwielbia się przebrać i zakładać kolorowe sukienki.

– Sama wybiera stroje w tej kwestii mam już niewiele do powiedzenia. Zawsze stara się przekonać mnie do tego, że jej wersja ubrania jest lepsza

– śmieje się Aneta Adamczyk, mama 4-latki. W przyszłości dziewczynka chciałaby zostać fryzjerką. W domu już urządziła sobie swój mały salonik – czesze laki, misie, a także mamę. Kocha również zwierzątka dlatego często razem z całą rodziną chodzą na spacer do lasu by z biska oglądać przyrodę.

Iza chętnie również tańczy oraz śpiewa piosenki. Całkiem nieźle sobie radzi jeżdżąc na nartach. Potrawami z polskiej tradycji nie pogardzi, ale ponad wszystko uwielbia krewetki, łososia i oliwki.

– Dla mnie moje dziecko jest super. Uśmiechnięte i pozytywne nastawione do świata – podkreśla Aneta Adamczyk.

Rodzic, który chciałby, żeby również jego pociecha wzięła udział w naszej zabawie i miała szansę na wygranie atrakcyjnych nagród, musi wysłać zgłoszenie na adres e-mail: superdzieciak@gk.pl lub wejść na stronę internetową: www.gazetakrakowska.pl.

W zgłoszeniu musi znaleźć się imię, nazwisko i numer kontaktowy do rodzica lub opiekuna prawnego kandydata. Należy też wpisać region, z którego pochodzi, czyli: ziemia tarnowska.

Trzeba pamiętać, że każde zgłoszenie musi zawierać zgodę rodzica lub opiekuna prawnego kandydata na wykorzy-

stanie jego wizerunku oraz zgodę autora zdjęć.

Laureaci mogą liczyć na nagrody. W kategorii Superdzieciak od 0 do 3 lat są to: I miejsce: rower dziecięcy, kask rowerowy i voucher o wartości 500 zł na zakupy w sklepie dziecięcym „Bień Zabawki”, profesjonalna sesja zdjęciowa oraz publikacja zdjęcia na okładce „Gazety Krakowskiej”. II miejsce: voucher na 200 zł na zakupy w sklepie dziecięcym „Bień Zabawki” i wejściówka do Magicznej Osady w Czarnym Groniu. III miejsce: voucher 100 zł na zakupy w sklepie „Bień Zabawki” oraz wejściówka do Magicznej Osady w Czarnym Groniu.

W kategorii Superdzieciak od 4 do 7 lat za I miejsce można wygrać rower dziecięcy, kask rowerowy, voucher o wartości 500 zł na zakupy w sklepie dziecięcym „Bień Zabawki”, sesję zdjęciową oraz publikację zdjęcia na okładce „Gazety Krakowskiej”. Zdobywca II miejsca otrzyma voucher wart 200 zł na zakupy w sklepie dziecięcym „Bień Zabawki” oraz wejściówkę do Energylandii w Zatorze o wartości 200 zł. III miejsce daje 100-złotowy voucher na zakupy w sklepie dziecięcym „Bień Zabawki”, wejściówkę do Energylandii o wartości 200 zł. ●



FOT. ARCHIWUM ANETY ADAMCZYK

► Iza Adamczyk to pogodna i uśmiechnięta dziewczynka, która chętnie pomaga innym dzieciom

REKLAMA

130534022

NAGRODY:				Partner plebiscytu
Rowerek dla dzieci 0-3 lat	Rower dla chłopca 4-7 lat	Rower dla dziewczynki 4-7 lat	Kask rowerowy	Vouchery do sklepu
				Pakiety wejścia

Dzięki „Ochronce” zrozumiała, co w życiu jest najważniejsze!

Bochnia

Klaudia kilka lat temu była wychowanką bocheńskiej „Ochronki”. Dziś sama udziela pomocy dzieciom, które potrzebują wsparcia.

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

Do Miejskiego Centrum Dzieci i Młodzieży Ochronka 21-letnia dziś Klaudia Obroślak po raz pierwszy przyszła gdy uczyła się jeszcze w szkole podstawowej. Trafiła tu, ponieważ jak sama przyznaje była „niepokornym duchem”.

– Nie słuchałam rodziców i delikatnie mówiąc byłam bardzo wulgarna – wspomina. Najgorszy okres przeżywała gdy trafiła do gimnazjum. Nie mogła poradzić sobie ze zmianą szkoły i środowiska. – To było apogeum mojego naj-

gorszego zachowania – zaznacza. Zaczęły się wtedy imprezy z rówieśnikami, które bardzo często kończyły się nad samym ranem. Wstyd się jej teraz przyznać, że były zakrapiane dużą ilością alkoholu oraz próbowaniem różnego rodzaju używek.

– Robiłam dużo złych rzeczy. Wszystko zaczęło się od tego, że wpadłam w dziwne towarzystwo. Poza tym w domu też nie było wszystko tak, jak powinno być – podkreśla Klaudia.

Przełom w życiu

W pewnym momencie postanowiła skończyć z rozrywkowym życiem, imprezami i używkami.

Kluczową rolę odegrała pomoc jaką otrzymała od nauczycieli i wychowawców „Ochronki”. Ci ludzie pomogli jej zerwać z dawnym towarzystwem i wejść na dobrą ścieżkę.



FOT. TOMASZ RABJASZ

► Klaudia (w środku) z dwiema wychowankami „Ochronki”

– Przeszłam prawdziwą metamorfozę. Zrozumiałam co w życiu ma sens, co jest najważniejsze i na co warto tracić energię – przekonuje. – Nau-

czono mnie, że wolny czas mogę spożytkować w dużo lepszy i przyjemniejszy sposób niż dotychczas – kontynuuje wolontariuszka.

Chce pomagać innym

Obecnie Klaudia studiuje. Jest na drugim roku kierunku praca socjalna na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Po skończeniu studiów licencjackich zamierza wybrać się na resocjalizację, aby w przyszłości móc pracować w instytucji, która pomaga osobom, potrzebującym wsparcia jak kiedyś ona sama.

Przez wolontariat w „Ochronce” przygotowuje się do takiej pracy.

– Pomagam dzieciom między innymi w nauce. Rozwiązujemy razem zadania, przygotowujemy się do kartkówki czy większych sprawdzianów – mówi Obroślak.

Najchętniej udziela im korepetycji z matematyki oraz fizyki. W tych przedmiotach czuje się najlepiej. Często również pomaga swoim podopiecznym stworzyć prawdziwe dzieła sztuki. Dzieci przygotowują je na zajęcia plastyczne w swo-

ich szkołach, ale także konkursy czy akcje organizowane przez „ochronkę”.

Gotowanie to jej konik

Klaudia ma jeszcze jedną wielką zaletę – świetnie gotuje. Uczy więc swoje młodsze koleżanki i kolegów sztuki wypieku ciast, czy gotowania różnego rodzaju wykwintnych potraw. Najważniejszą jej rolą jest jednak rozmowa z dziećmi i młodzieżą, która tego potrzebuje i wspieranie ich w ciężkich chwilach.

– Zawsze fajnie jest usłyszeć, że komuś się pomogło. To naprawdę wspaniałe uczucie – zaznacza Klaudia.

Pomimo, że czasami w jej pracy, jako wolontariusza, zdarzają się gorsze chwile i załamania, nie poddaje się.

– Kocham pomagać i nikt mnie do tego nie zniechęci – podkreśla wychowanka, ale też wolontariuszka „Ochronki”. ●

Bochnia jest jednym z miast, gdzie ludzie chętnie czytają

Rozmowa

Z Dorotą Rzepką, dyrektorką Powiatowej i Miejskiej Biblioteki w Bochni rozmawia Tomasz Rabjasz

Bocheńska biblioteka świętuje właśnie 70 urodziny...

Nasza biblioteka powstała z połączenia dwóch księżnic. W 1946 roku utworzono powiatową bibliotekę publiczną oraz miejską. Przez kilka lat działały one obok siebie. Z biegiem lat zostały jednak połączone w jedną instytucję. **Jakie książki w tamtych czasach cieszyły się największym zainteresowaniem?**

Na początku biblioteka bazowała głównie na księgozbiorze, który uratowano od zagłady podczas okupacji hitlerowskiej. Były to książki pochodzące z bibliotek przedwojennych. Swoją bogatą księgozbiór ofiarował bibliotece również ks. Walenty Gadowski, znany katecheta, taternik i bibliofil. Były to przeważnie dzieła, które wydawano w XX-leciu międzywojennym należące do klasyki literatury polskiej i światowej. W starych kronikach znajdziemy jednak informację, że tych książek było i tak za mało. Ludzie starali się nadrobić zaległości w edukacji, którą zastopowała wojna.

A czy w dobie Internetu biblioteki mają jeszcze prawo bytu?

Biblioteki muszą cały czas zmieniać swoją ofertę. Dlatego oprócz książki tradycyjnej oferujemy naszym czytelnikom m.in. audiobooki. Polecamy też książki w wersji elektronicznej.

Dużo jest osób korzystających z biblioteki?

Do bocheńskiej biblioteki zapisało się w ub.r. ponad 9300 czytelników, co znaczy, że korzysta z naszych zbiorów około 31 proc. mieszkańców Bochni. Tylko w ubiegłym roku wypożyczyliśmy ponad 120 tys. książek, pokazuje to, że Bochnia jest jednym z miast, gdzie ludzie chętnie czytają.

Pojakie książki obecnie sięgają najchętniej czytelnicy?

Zainteresowania naszych czytelników są bardzo różne. Jest dużo miłośników literatury sensacyjnej, bardzo modna jest literatura science-fiction. Panie wybierają powieści obyczajowe. Cały czas jest bardzo chętnie czytana literatura dziecięca i młodzieżowa.

A jeżeli chodzi o erotykę?

W literaturze dla dorosłych zawsze jest trochę tematyki erotycznej. Od zawsze cieszyła się ona zainteresowaniem, więc



FOT. MALGORZATA WIECEK-CEBULA

► Dorota Rzepka od 10 lat kieruje bocheńską biblioteką, na tym stanowisku zastąpiła dyrektorkę Ludmiłę Gut. Marzy o tym, by placówka przeniosła się do większego obiektu

Nasza rozmówczyni

• Dorota Rzepka

Ma 50 lat, mieszka poza Bochnią, od ponad trzydziestu lat jest związana z Powiatową i Miejską Biblioteką Publiczną im. Jana Wiktora w Bochni. Od 2006 roku pełni funkcję dyrektora księżnicy. Jest absolwentką kierunku bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. Ukończyła również studia podyplomowe z zarządzania kulturą na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Interesuje się literaturą, sporo czyta, turystyką oraz muzyką, szczególnie ceni operę. Ma męża oraz trójkę dorosłych już dzieci.

Liczę, że znajdą się pieniądze na budowę nowej dużej biblioteki w Bochni

i teraz jest część osób, która lubi tego typu literaturę. Wydawnictwa nie podpisują jednak w ten sposób swoich publikacji. Zazwyczaj nazywają te książki romansami.

Jak dużo pozycji książkowych liczy bocheńska księżnica?

Obecnie biblioteka udostępnia czytelnikom ponad 143 tys. książek. Oprócz tego oferujemy ponad 6 tys. zbiorów audiowizualnych. Od trzech lat proponujemy również naszym czytelnikom e-książki.

Biblioteka bocheńska to jednak nie tylko wypożyczalnia książek...

Biblioteka nie powinna być instytucją zamkniętą i skupiającą się tylko i wyłącznie na wypożyczaniu książek. Bardzo dobrze rozumiała to Maria Bielawska, pierwsza dyrektorka biblioteki, która wprowadziła różne formy upowszechniania książki i czytelnictwa. Ten model biblioteki otwartej jest cały czas kontynuowany. Dlatego prowadzimy różnego rodzaju akcje, które mają zachęcić, szczególnie najmłodszych, do sięgania po książki.

Budynek biblioteki nie jest zbyt duży, dlatego pewnie organizacja takich działań nie jest prosta?

Często spotykamy się z tym problemem i bardzo go odczuwamy. Nie dotyczy to tylko zajęć z dziećmi, ale również przypadków kiedy gościmy znanych pisarzy. Nasza sala klubu nie pomieściła wszystkich chętnych do uczestnictwa w spotkaniu autorskim np. z Jarosławem Kretem czy Szymonem Hołownią. Dlatego staramy się cały czas o poprawę warunków lokalowych biblioteki. Chodzi nie tylko o spotkania, ale cały czas rosną nasze zbiory i musimy mieć miejsce do ich odpowiedniego przechowywania.

Coraz więcej mówi się o konieczności budowy nowej biblioteki...

Bardzo dużo w tym zakresie zależy od władz miasta. Cały czas liczę, że znajdą się pieniądze i możliwości, aby poprawić warunki lokalowe biblioteki, która mogłaby powstać na pl. L. Okulickiego bądź na Plantach Salinarnych. ● © © ROZMAWIAŁ TOMASZ RABJASZ

Warto wiedzieć

Muzyka w Małej Czarnej

● To była prawdziwa muzyczna uczta. W piątkowy wieczór w Małej Czarnej Bistro wystąpiła węgierska grupa Ozone Mama oraz znana bocheńskiej publiczności krakowska formacja Cinemon.

Spotkanie przyciągnęło sporo, nie tylko młodych osób. Muzycy obu grup dali rewelacyjny koncert, nic więc dziwnego, że występ został nagrodzony gromkimi oklaskami. Organizatorzy muzycznych spotkań już planują kolejne weekendowe imprezy. (MAW)



FOT. WOJCIECH SALAMON

„Gołębie” Piotra Dudy

● W Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni otwarto wystawę fotografii Piotra Dudy pt. „Gołębie”.

Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie na wydziale grafiki, instruktor rysunku, malarstwa i fotografii w Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku zaprezentował kilkanaście oryginalnych prac przedstawiających tytułowe gołębie. Była to już kolejna wystawa pochodzącego z Bochni artysty. (MAW)



FOT. WOJCIECH SALAMON

Będą nowe studnie

● Ponad dziesięć ton makulatury zebrano podczas akcji zorganizowanej przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich przy Parafii św. Pawła w Bochni.

– To kolejny rekord zbiórki – cieszy się Maria Ślusarz, jedna z organizatorek sobotniej akcji w wyniku której zgromadzono 2,5 tys. złotych. Pieniądze zostały przekazane na konto zasilańce budowę studni w Kamieńcu. (MAW)



FOT. SRK

Ognisko na rocznicę chrztu



FOT. M. WIECEK-CEBULA

► Ochotnicza Straż Pożarna w Starym Wiśniczu przystąpiła do ogólnopolskiej akcji Ognisko Ducha Świętego. Przedsięwzięcie zainicjował Związek Podhalan oraz Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Inicjatywa jest jednym z elementów obchodów rocznicy Chrztu Polski. Pierwsze ognisko rozpalono przy krzyżu na Giewoncie. W Starym Wiśniczu symboliczny ogień zapłonął przy świątyni parafialnej pod wezwaniem św. Wojciecha, dzięki któremu Polska przyjęła chrzest. Podczas spotkania przy ognisku, któremu przewodniczył ksiądz Bartłomiej Bodziony modlono się i dziękowano za chrzest Polski. (MAW)

Mistrzowie powiatu w biegach przełajowych

● Najlepsi zawodnicy wyjechali do Nowego Targu na finały wojewódzkie. Ich opiekunowie są pewni, że dobrze wypadną

Biegi

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

Fatalna pogoda nie zniechęciła amatorów biegania - uczniowie i uczniów sześciu szkół regionu bocheńskiego. Stanęli na stracie zorganizowanych przez MOSiR mistrzostw powiatu bocheńskiego w przełajach rozgrywanych w ramach tegorocznej Licealiady Młodzieży Szkolnej. Biegacze na trudnych trasach walczyli nie tylko o tytuły i medale, ale także o przepustki do mistrzostw województwa małopolskiego, które już dzisiaj rozegrane zostaną na terenie Lotniska Miejskiego w Nowym Targu.

Wyniki mistrzostw. Dziewczeta - rocznik 1999: 1. Joanna Jajeńska (II LO), 2. Ewa Kapera (ZS nr 2), 3. Klaudia Matiega (ZS nr 2), 4. Agnieszka Foszczynska (ZS nr 3), 5. Oliwia Mętel (ZS nr 1), 6. Aleksandra Bratek (I LO), 7. Magdalena Kasperczyk (ZS nr 2), 8. Natalia Rudnik (ZS nr 3). Roczni 1998: 1. Gabriela Wolak (ILO), 2. Gabriela Nalepka (ZS nr 2), 3. Izabela Mucha (ZS nr 1), 4. Agnieszka Górka (ZS nr 1), 5. Ka-



► Młodych ludzie nie zniechęciła brzydka pogoda, biegli bez problemu po zwycięstwo

rolina Fulara (ZS nr 2), 6. Anna Mroczek (ZS nr 1), 7. Karolina Drożdż (ZS nr 1), 8. Katarzyna Puścizna (ZS nr 1). Roczni 1996-1997: 1. Patrycja Wilgucka (ZS nr 3), 2. Sabina Zgłobicka (ZS nr 3), 3. Klaudia Świętek (ZS nr 3), 4. Ewelina Mroczek (ZS nr 2), 5. Andżelika Drzazga (ZS nr 1), 6. Joanna Apryas (ZS nr 1), 7. Beata Gawłowicz (ZS nr 3), 8. Julia Kurtyka (ILO).

Chłopcy - rocznik 1999: 1. Karol Kokoszka (ILO), 2. Jakub Panna (ZS nr 1), 3. Bartłomiej Chle-

bek (ZS nr 1), 4. Grzegorz Płachta (ZS Łapanów), 5. Marek Szafranec (ZS nr 3), 6. Radosław Kraj (ILO), 7. Mateusz Pietroń (ZS Łapanów), 8. Mateusz Grzyb (ILO). Roczni 1998: 1. Patryk Zym (ILO), 2. Dawid Wąs (ZS nr 3), 3. Paweł Piwowarski (ILO), 4. Kacper Jędrzejek (ILO), 5. Radosław Słonina (ZS nr 1), 6. Łukasz Kluba (ZS nr 1), 7. Karol Korta (ZS nr 1), 8. Karol Mus (ZS nr 1). Roczni 1996-1997: 1. Michał Rembilas (ZS nr 2), 2. Daniel Bukowiec (ZS nr 2), 3. Bartłomiej

Zgłobicki (ZS nr 3), 4. Damian Żurawski (ZS nr 1), 5. Grzegorz Mus (ZS nr 1), 6. Mateusz Bratek (ZS nr 2), 7. Maciej Lagos (ZS nr 1), 8. Patryk Górszczyk (ZS nr 1).

Zdobywcom ośmiu pierwszych lokat w każdej kategorii pamiątkowe medale wręczyła z-ca dyr. MOSiR w Bochni Dorota Błoniarczyk. Trzy pierwsze zawodniczki i zawodnicy wraz z życzeniami udanego startu w finałach odebrali ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Bochni pamiątkowe puchary. ● ©©

W głównej roli doskonały judoka Mateusz Kozak

Judo

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

Judoka Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji z Bochni po raz kolejny potwierdził swój nieprzeciętny talent. W rozegranych na tatami w Pile zawodach o Puchar Polski w kategorii juniorów młodszych w świetnym stylu wywalczył złoty medal.

Startujący w wadze 60 kg - w tej kategorii rywalizację toczyło 40 judoków - bocheński zawodnik wygrał w turnieju wszystkie pięć walk. W aż czterech nie dał rywalom najmniejszych szans, wygrywając przez ippon, czyli przed upływem regulaminowego czasu. Mateusz rozpoczął rywalizację od zwycięstwa nad Jakubem Radziszewskim (Olimp Nowa Sól). W kolejnych walkach pokonał Konrada Pyznarskiego (Akademia Judo Łódź, Macieja Miksę (Olimpia Rybnik) i Dominika Króla (UKS Judo Wolbrom). W walce o złoty medal pokonał Sebastiana Makowskiego (UKS Olimpia Judo Elbląg), zawodnika który wcześniej wygrał m.in. z brązowym medalistą Kacprem Sieniawskim (Błękitni MPEC Tarnów).

Mateusz Kozak potwierdził prezentowaną w ostatnim okresie wysoką formę. Warto przypomnieć, że trzy tygodnie temu, także podczas poprzedniej edycji zawodów o Puchar Polski wygrał rywalizację, którą toczyło aż 64 judoków. Osiągnięte sukcesy nie mogły pozostać bez echa. Mateusz został doceniony przez tre-



► Mateusz Kozak najlepszy

nerów i działaczy Polskiego Związku Judo. Otrzymał nominację do reprezentacji Polski i będzie reprezentował już wkrótce nasz kraj w zawodach o Puchar Europy w Teplicach. W kategorii wagowej 73 kg dobre piąte miejsce zajął klubowy kolega Mateusza Konrad Stanuszek. Na siódmych punktowanych miejscach uplasowali się: Izabela Wszółek, Wiktoria Pers, Karol Kowalski, Albert Biernat i Dawid Zajackowski. Te lokaty sprawiły, że podopieczni trenera Waldemara Kowalskiego w punktacji drużynowej, w której sklasyfikowanych zostało 39 klubów, uplasowali się na wysokim, trzecim miejscu. - Osiągnięte przez naszych zawodników rezultaty dały też dodatkowe miejsca dla regionu w najważniejszej dla młodych sportowców imprezie w naszym kraju - finałach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży - powiedział zadowolony z występu swoich zawodników trener Waldemar Kowalski. ● ©©

Chcą skończyć ligowe boje z honorem

Piłka ręczna

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

Piłkarze ręczni MOSiR Bochnia już wcześniej, definitywnie stracili szanse na zachowanie ligowego bytu. Mający do tej pory na swoim koncie tylko jedno zwycięstwo - na własnym boisku z drużyną KSZO Odlewni z Ostrowca Świętokrzyskiego chcą jednak zakończyć pierwszoligową przygodę z honorem. W najbliższej ligowej kolejce, już jutro w Chrzanowie zagrają z zajmującą dziewiąte miejsce drużyną MTS-u. W środę, we własnej hali podejmą dziesiątego w tabeli - rywala zza miedzy - szczypiornistów SPR-u Tarnów.

- Obie drużyny są w naszym zasięgu. Z drużyną z Chrzanowa przegraliśmy we własnej hali 17:21. Jeszcze bliżej zwycięstwa byliśmy w meczu o PP na szczęblu województwa. W meczu



► Szczypiorniści MOSiR-u Bochnia chcą zrewanżować się rywalom za poprzednie porażki. Zobaczymy czy się im uda?

z SPR-em w Tarnowie prowadziliśmy do 55 minuty. Przegraliśmy w końcówce 25:27. Uważam, że jeżeli nie popełnimy znów prostych błędów - w obu tych spotkaniach nie stoimy na straconej pozycji - twierdzi trener Ryszard Tabor. Jego drużyna w przeci-

wieństwie do rywali zajmujących miejsca tuż nad strefą spadkową powinna zagrać bez stresu.

- Z rywalami znają się jak łysie konie. Zawodnicy obiecują, że chcą postarać się o miłe dla kibiców niespodzianki - dodaje bocheński szkoleniowiec. ● ©©

W skrócie

PIŁKA NOŻNA

BKS traci dystans

Piłkarze BKS w kolejnym meczu o mistrzostwo IV ligi doznali sromotnej porażki. Podopieczni trenera Sławomira Zubela na boisku w Barcicach przegrali z Barciczką aż 0:5. Po pierwszej wyrównanej połowie spotkania zakończony bezbramkowym remisem, w drugiej części na boisku dominowali już gospodarze. W dodatku drużyna z Bochni od 55 minuty grała w „dziesiątkę”, - bez ukarowanego czerwona kartką Czarneckiego. Po tej porażce i wcześniejszej przegranej z Lubaniem Maniowy zajmujący jeszcze niedawno fotel lidera bocheński piłkarze spadli na czwarte miejsce. (KIER)

PIŁKA NOŻNA

Nie mają nic do stracenia

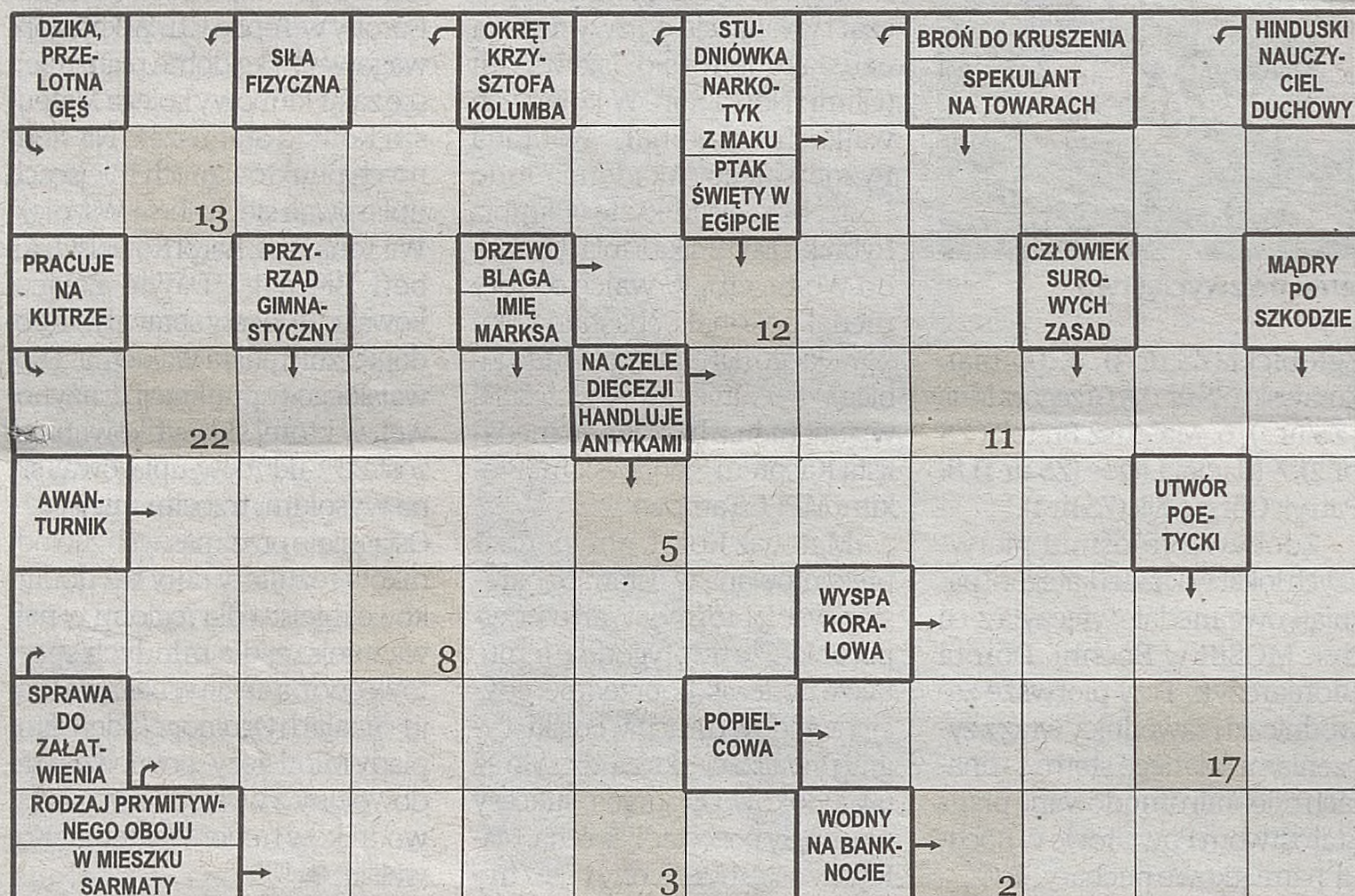
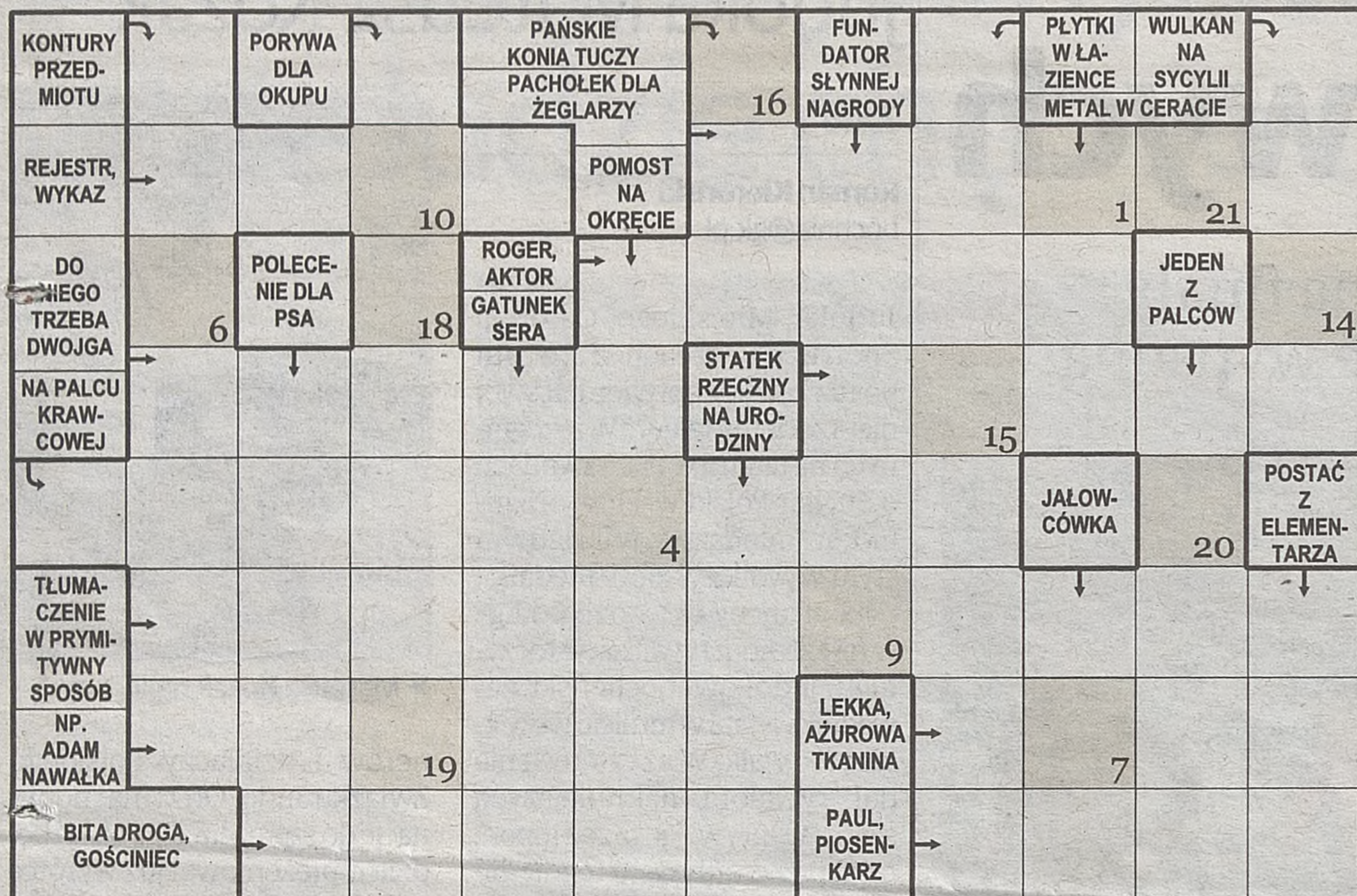
Piłkarki Naprzodu Sobolów w kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi w wyjazdowym meczu pokonały zespół Moravii 2:1. Po tej wygranej podopieczni trenera Piotra Bukowca mające na swoim koncie 28 punktów zajmują w ligowej tabeli trzecie miejsce. Wyprzedzają je jedynie Tarnovia - 35 punktów i mający do rozegrania jeden zaległy mecz - zdobywczynie 31 punktów piłkarki Rysów z Bukowiny Tatrzańskiej. Nad czwartym w tabeli Respektem Myślenice zawodniczki Naprzodu mają natomiast już 6 punktów przewagi. W następnej kolejce, na własnym stadionie zagrają z wiceliderami z Bukowiny Tatrzańskiej i liczą na udany rewanż za porażkę 0:4 poniesioną na boisku rywalki. (KIER)

SIATKÓWKA

Sukces siatkarzy z Żegociny

Uczniowie Gimnazjum w Żegocinie zwyciężyli w rozegranych w hali sportowo-widowskiej w Bochni mistrzostwach powiatu bocheńskiego w piłce siatkowej rozgrywanych w ramach Gimnazjady Młodzieży Szkolnej. Po wygraniu rywalizacji grupie eliminacyjnej przed rywalami z Gimnazjów z Lipnicy Murowanej i Rzezawy, w finale nie dali także szans najlepszym zespołom z dwóch innych grup. Pokonali 2:0 (20:15 i 20:17) reprezentantów Gimnazjum z Bogucic i w takim samym stosunku (w setach 20:12 i 20:13) siatkarzy Gimnazjum z Łapanowa. Mistrzowie powiatu awansowali do zawodów rejonowych. 26 kwietnia w Krzeszowicach grać będą o awans do finałów wojewódzkich. (KIER)

Krzyżówka panoramiczna

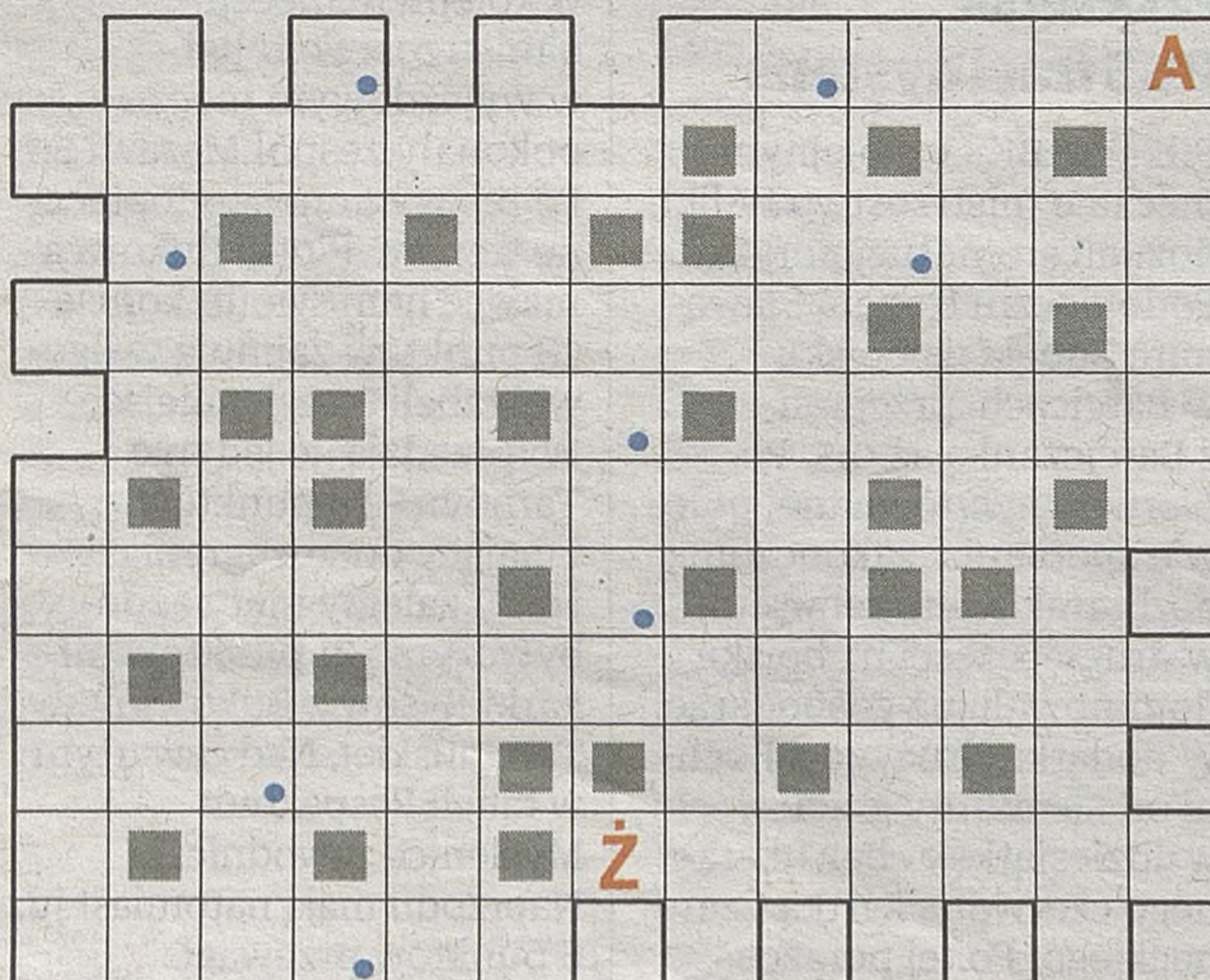


Litery z pól ponumerowanych w kolejności od do 22 utworzą rozwiązanie – myśl nieuczesana Stanisława Jerzego Leca.

Krzyżówka A-Z

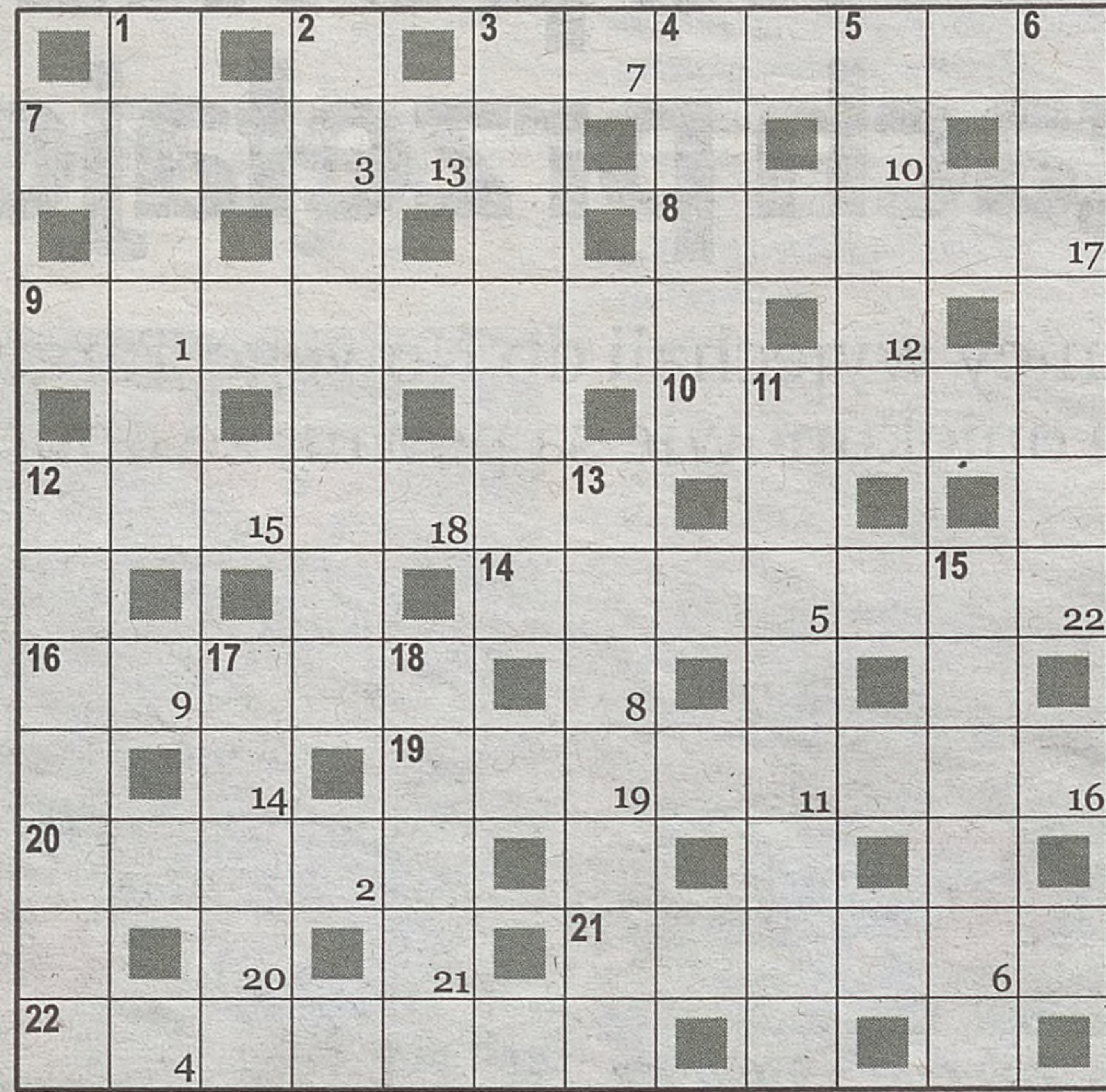
Każdy odpadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- A) rzymska bogini świtu (6),
B) potrawa nie tylko dla myśliwych (5),
C) naczynie na wino (6),
D) ostry w szpitalu (5),
E) wiadomość wysyłana przez Internet (5),
F) robiona telefonem komórkowym (5),
G) szukali go w filmie Czyżewska i Turek (7),
H) imię agenta J-23 (4),
I) wysoki funkcjonariusz policji (9),
J) pojedynczy człowiek (9),
K) w każdym inny obyczaj (4),
L) listwa do kreślenia prostych (6),
Ł) główka szpilki (5),



- M) twardy, kruchy metal (6),
N) osad w silniku (5),
O) leczy zaćmę (8),
P) stawiany przez zduna (4),
R) mata pleciona z sitowia lub tyka (6),
S) Connery lub Penn (4),
T) okres mezozoiku (5),
U) takt dżentelmena (5),
W) bęben z orkiestry wojskowej (6),
Z) miejsce pod wierzchnim ubraniem pod pachą (8),
Ż) dawniej było z duszą (7).

Krzyżówka z hasłem



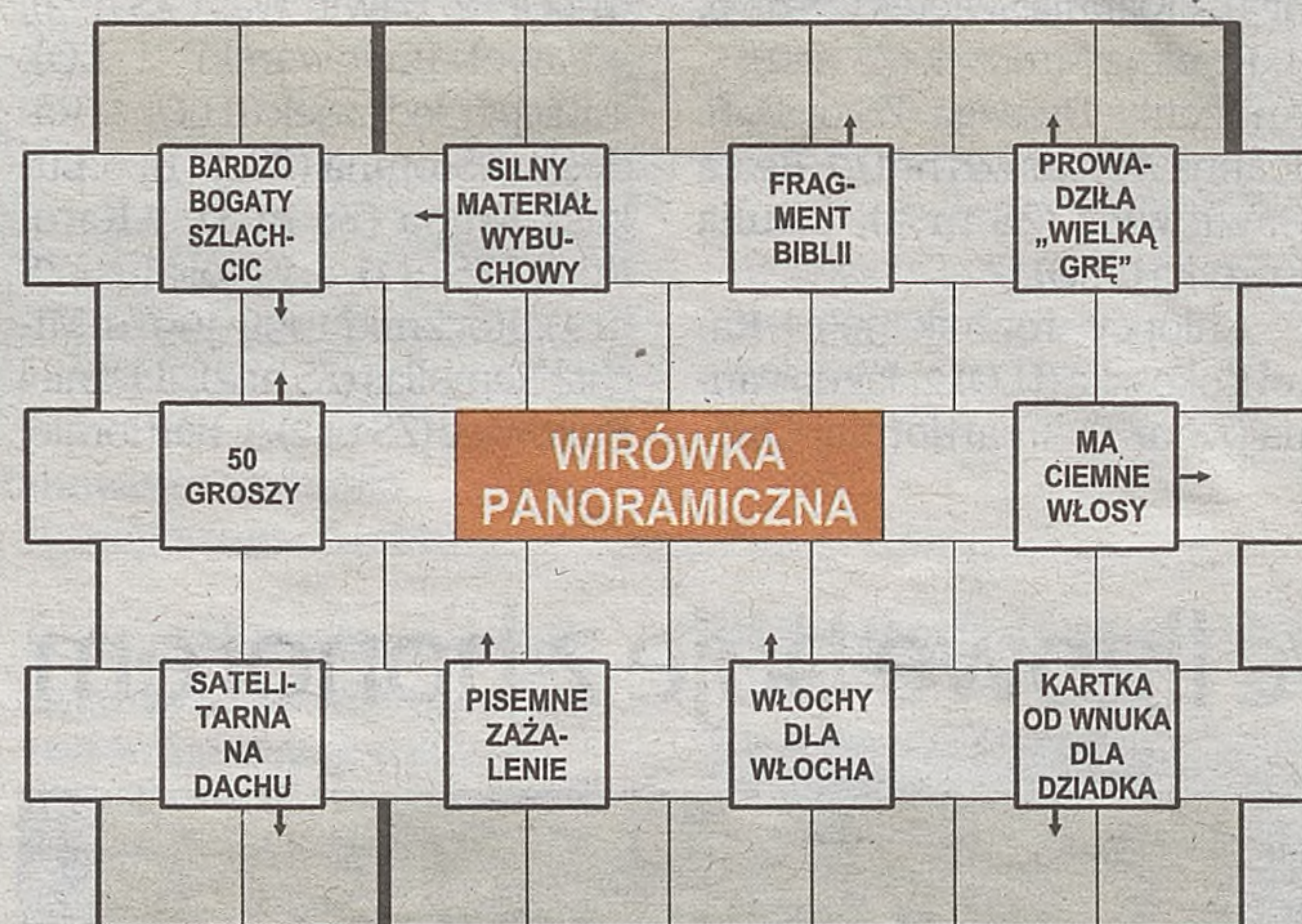
Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 22 utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

- 3) jakość towaru,
7) zieleń na mapie,
8) kopia aktu urodzenia,
9) bierze odwet za krzywdy,
10) odbijana w badmintonie,
12) nadzorca na budowie,
14) gehenna, katusze,
16) szalikowiec na stadionie,
19) góry pod samym niebem,
20) honorowy wystrzał z armat,
21) właśnie trwa,
22) zbędne kilogramy ciała.

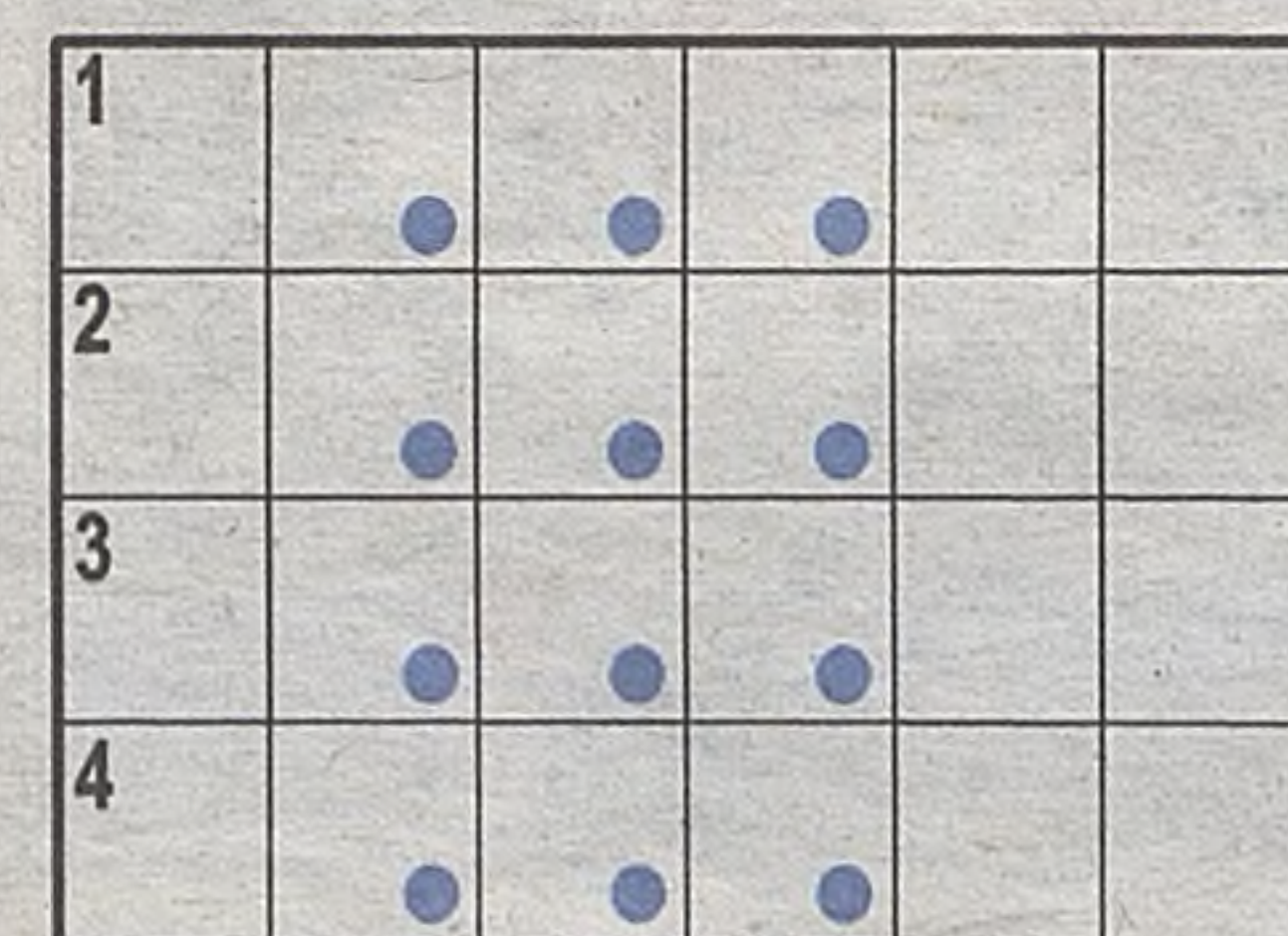
Pionowo:

- 1) zawód świętego Józefa,
2) Jan, szewc warszawski,
3) pokój dyrektora,
4) karzeł skandynawski,
5) faworyt osoby wpływowej,
6) kwatery dla wojska,
11) nieprzemakalna tkanina,
12) but Winnetou,
13) w cztery oczy,
15) dawniej o notariuszu,
17) pojazd na torze Formuły 1,
18) marna sztuka, kiepski film.



Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery z kolorowych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

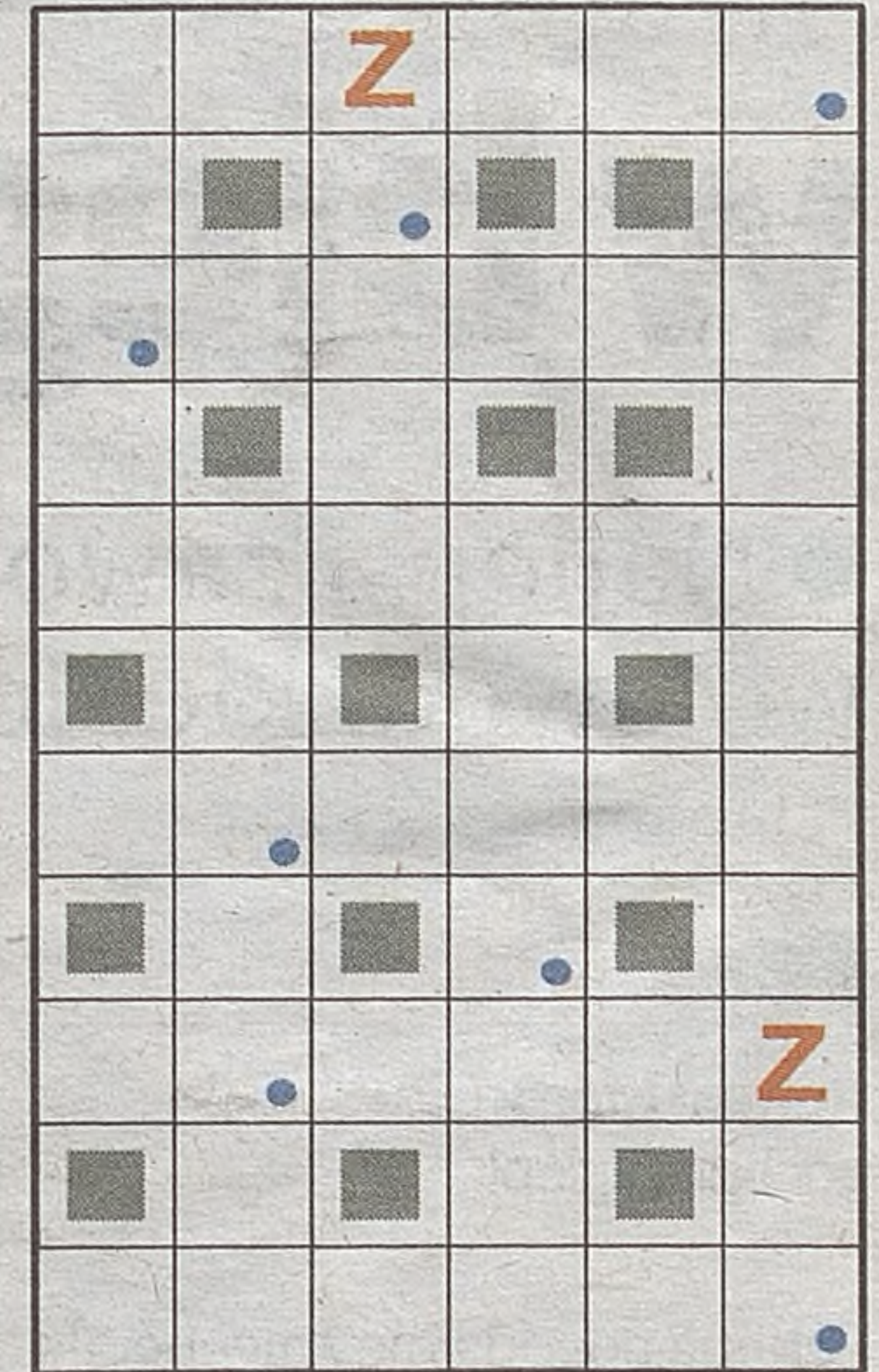
Logogryf



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą imię i nazwisko wybitnego aktora.

- 1) grzyb jadalny o pofałdowanym kapeluszu,
2) rośnię w dzieży,
3) druczek wypełniany w czytelnicy,
4) dorożka w gwarze miejskiej.

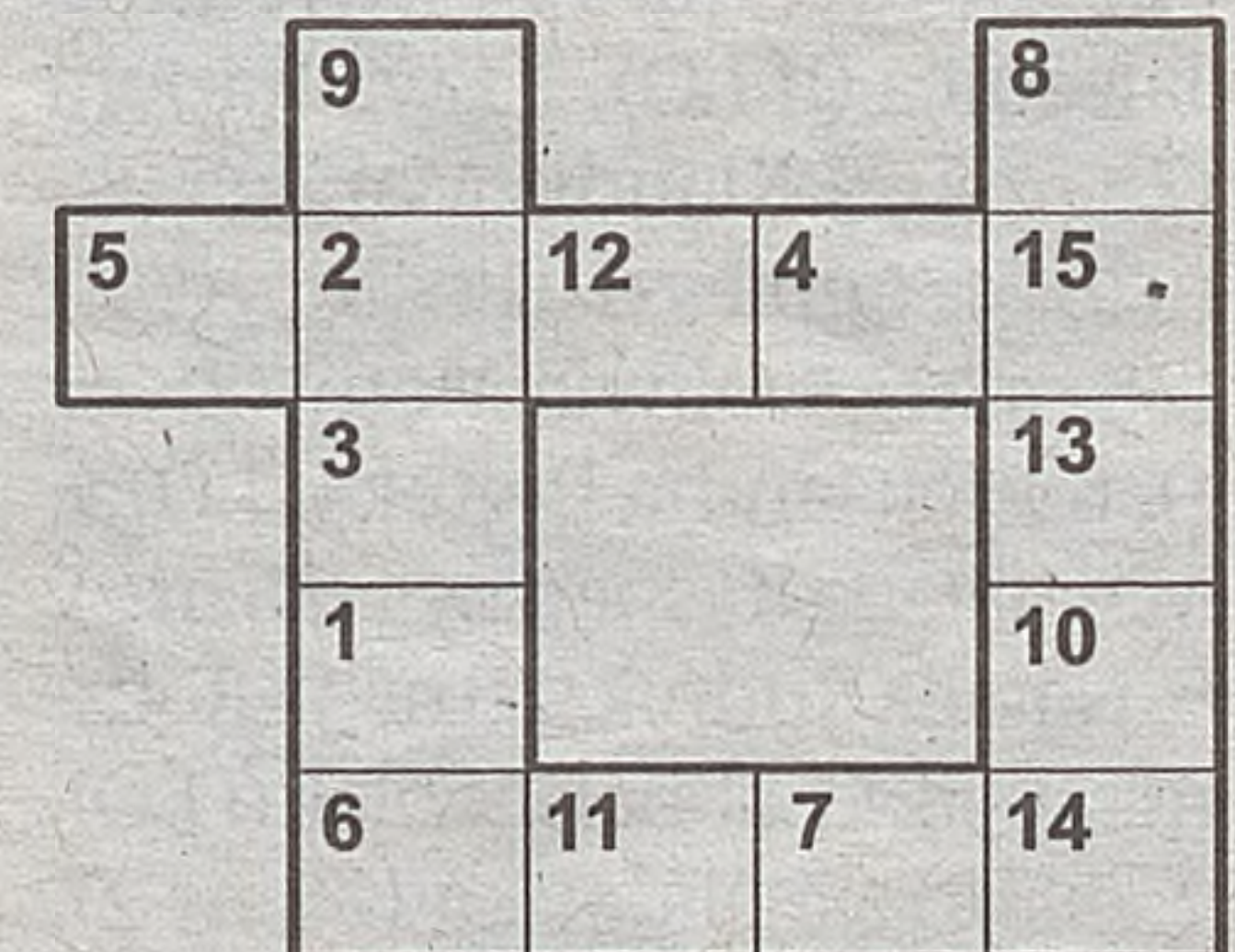
Jolka



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- W przypadkowej kolejności:
– ostatnie metry biegu,
– stolica Gruzji,
– odgłos biegających koni,
– mieszkaniec Barcelony,
– korek w godzinach szczytu,
– mała poduszka pod głowę,
– bywa darmowy na imprezy,
– serwis internetowy,
– wrzód, czyrak,
– ujmujący urok poci pięknej,
– gorzałka naszych przodków.

Szyfr



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą tytuł filmu.

Poziomo:

- 5) wytwór chorobliwej fantazji; widziadło senne,
6) imię Aldy – aktora, lub Shearera – piłkarza.

Pionowo:

- 9) obok chwały w powieści Iwaszkiewicza,
8) podłużna tabliczka czekolady.

Szyfrogram

Rozwiązaniem jest przysłowie rosyjskie.

- 1) kuchenka turystyczna: 1 – 3 – 6 – 7 – 10 – 14,
2) zapisana na pięciolinii: 11 – 13 – 9 – 8,
3) początek skali: 21 – 22 – 20 – 17,
4) dary na ołtarzu: 16 – 15 – 2 – 19,
5) napad na bank: 12 – 4 – 5 – 18.

Rozwiązania

Kto kocha, ten surowo karze.
Logogryf: Maria Sewerny; logogram: "Władza absolutna";
Krzyżówka A-Z: szparagi; jolka: katolik; szyfr: "Władza absolutna";
panoramyczna: Na rowery, na grilla; krzyżówka z hasłem: Świat
panoramyczna: Czas dzieli się na odcinki; wirówka

Wiosna czas na zmiany

GAZETA
Krakowska

DZIENNIK POLSKI

22 kwietnia 2016

Bezpłatny dodatek do „Gazety Krakowskiej” i „Dziennika Polskiego”

Najwyższy czas na wiosenne porządki

Magdalena Domańska-Smołeń
magdalena.domanska@polskapress.pl

Każdy z nas ma nadzieję, że po kapryśnej zimie na dobre zagościła wiosna. Co prawda jeszcze przed nami zimni ogrodnicy i zimna Zośka, ale już pełną parą kwitną magnolie, forsycje, narcyze i żonkile, rozkwitają tulipany i inne kwiaty. W naszych ogrodach wszystko budzi się do życia, a i my odnajdujemy w sobie dodatkowe pokłady energii. Pora posprzątać ogród po zimie, przygotować rabaty i wysiać nasiona. To również dobry czas na generalne porządki w szafach i zapomnianych zakamarkach mieszkania czy domu. Jak zrobić to szybko i skutecznie?

Ogród – zielone królestwo, które wymaga uwagi

Do momentu, kiedy rozsiądziemy się wygodnie na leżaku i zanurzymy w ulubionej lekturze, minie trochę czasu. Aby ogród był wizytówką domu, należy go odpowiednio przygotować przed rozpoczynającym się sezonem. Pamiętajmy o dokładnym zgrabieniu zalegających liści. Wspomoże to wzrost świeżych kępek trawy.

Przycinanie drzew i krzewów w większości należało wykonać już pod koniec lutego, więc jeżeli spóźniliśmy się z tą czynnością, odłożmy to na przyszły rok, ewentualnie na jesień. Nie dotyczy to popularnych tui – te mogą być przycinane nawet dwa, trzy razy w sezonie. Możemy jednak z powodzeniem pobielić drzewka i w razie potrzeby, usunąć suche i połamane gałęzie.

Taras – w oczekiwaniu na pierwsze promienie

Jeżeli mamy taras, należy go dokładnie wyczyścić. Najpierw wymiećmy wszelkie nieczystości z dokładnym uwzględnieniem szczelin. Pomoże nam w tym specjalna szczotka ogrodowa z długim, sprężystym



Posprzątajmy ogród po zimie. Zbierzmy stare, zeschnięte gałęzie, zgrabmy zalegające liście. Jeszcze możemy pobielić drzewka

włosiem, która z łatwością dotrze nawet w najmniejsze zakamarki.

Kolejnym krokiem jest mycie płytek – tutaj możemy wykorzystać myjkę ciśnieniową. Takie mycie pod ciśnieniem sprawi, że bez większego wysiłku pozbędziemy się nawet najbardziej uciążliwych zanieczyszczeń. Nie zapominajmy o meblach ogrodowych, które również wymagają naszej uwagi. Należy jednak uważać, aby nie używać zbyt agresywnych środków, gdyż możemy uszkodzić delikatne powierzchnie.

– Meble ogrodowe są z zasady odporne na trudne warunki atmosferyczne – mówi Piotr Piecha, ekspert marki Vileda. – Może

się jednak zdarzyć, że podczas mycia detergentami pojawią się nieestetyczne zacieki lub plamy. Szczególnie narażone są na to takie tworzywa jak technorattan lub plastik.

Aby tego uniknąć, stosujmy ściereczki, które dzięki specjalnym mikrowłóknom nie wymagają użycia chemii. Taka ściereczka sprawdzi się nie tylko w ogrodzie, ale i w domu podczas codziennych prac – zapewnia ekspert Viledy.

A we wnętrzach...

Wiosenne sprzątanie głównie kojarzy się nam z porządkami w garderobie, praniem, trzepaniem dywanów i... myciem okien.

– Mycie okien może być znacznie łatwiejszą czynnością, jeżeli skorzystamy z akcesoriów do tego przeznaczonych – podkreśla Piotr Piecha. – Kiedyś rewolucją była mikrofibra, która pozwalała na znacznie szybsze uporiadanie się z zabrudzeniami. Dzisiaj nadal jest to materiał na miarę XXI wieku, ale z pomocą przychodzą nam również najnowsze zdobycze techniki. Należy do nich elektryczna ściągaczka do szyb. Przy jej użyciu, mycie szyb ogranicza się jedynie do rozpylenia środka do mycia powierzchni szklanych i przetarcia szmatką. Urządzenie ściągnie wodę i bród do wbudowanego

pojemnika, a dodatkowym efektem jest idealnie wypolerowana szyba. Wybierzmy takie urządzenie, które pracuje długo po jednym naładowaniu, a w razie potrzeby szybko się regeneruje – radzi Piotr Piecha.

Wiosenne porządki stały się swego rodzaju obowiązkiem w wielu domach. Jeżeli dobrze się zorganizujemy i sięgniemy po odpowiednie akcesoria, wiosenne prace porządkowe przebiegną nie tylko sprawniej, ale i bez dużego wysiłku. A potem już tylko możemy cieszyć się promieniami wiosennego słońca. W zadbanym, kwitnącym ogrodzie.

REKLAMA

006306186

MARKET
Energio
ZET

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

ASORTYMENT:

Oprawy
oświetleniowe

Źródła światła

Aparatura
elektryczna

Osprzet
elektroinstalacyjny
przewody
kable

ENERGO-MARKET ZET Sp. z o.o.
33-100 Tarnów, ul. Kryształowa 1/3

KONTAKT:
Tarnów, ul. Kryształowa 1/3
tel. 14 630 10 30 fax 14 630 10 41
e-mail: biuro@energomarket.pl

KONTAKT:
Bochnia, ul. Karosek 31
Tel./fax 14 685 05 25
bochnia@energomarket.pl

ZAPRASZAMY pn-pt godz. 7.00-16.00

Trzy kroki do idealnego ogrodu

Na przestrzeni lat ogrodowe preferencje Polaków znacznie się zmieniły. Odchodzimy od rozległych, wybrukowanych powierzchni na rzecz systemu ciekawie zaaranżowanych ścieżek, placików i rabat. Stawiamy też coraz częściej na delikatne melanże kolorystyczne i naturalne kruszywa

Początek wiosny jest doskonałą porą na zakładanie ogrodu, nasadzenie nowych roślin i wszelkie zmiany, jakie chcemy zaprowadzić wokół domu.

Zanim stworzymy wstępny projekt zagospodarowania przestrzeni lub zlecimy jego przygotowanie specjalistom, powinniśmy dokładnie określić, co chcemy uzyskać. Precyzyjne ustalenie naszych wymagań pozwoli uniknąć błędów w projekcie, takich jak zbyt mała liczba ścieżek, ich niewystarczająca szerokość czy nieatrakcyjny kształt.

Całościowy projekt ogrodu ma wpływ na wybór materiału na nawierzchnie – mówi Tomasz Ługowski, główny projektant Bruk-Betu. – Jeżeli planujemy wykonać wąskie, kręte ścieżki, powinniśmy zastosować kostki drobniejsze, których niewielki rozmiar ułatwia tworzenie łuków czy fal. Jeżeli planujemy szerokie trakty i rozległe placiki, możemy zastosować kostki o dużych rozmiarach czy nawet płyty ogrodowe, które doskonale spraw-



Prawidłowo zagospodarowany ogród powinien być subtelnym kompromisem między funkcjonalnością i pięknem natury. Warto też tak go zaaranżować, aby potem przy pielęgnacji nie wymagał dużego wysiłku

dzają się na dużej przestrzeni – dodaje ekspert.

Podczas wybierania rodzaju nawierzchni powinniśmy zwrócić szczególną uwagę na jej dostosowanie do stylu zabudowy. Ogromne znaczenie mają w tym przypadku kolory elewacji i dachówki oraz ogrodzenie.

– Wokół nowoczesnych budynków najlepiej sprawdzają się większe formaty kostek układane regularnie w rzędy lub w geometryczne moduły. Przy zabudowie klasycznej warto zastosować małe kostki, które łatwiej układać w niegeometryczne formy – mówi Tomasz Ługowski.

Prawidłowo zagospodarowany ogród powinien być subtelnym kompromisem między najwyższą funkcjonalnością i pięknem natury. Po zakończeniu prac nad kształtem nawierzchni warto więc zadbać szczególnie o zieleń.

– Drzewa, krzewy i kwiaty odgrywają niebagatelną rolę we współczesnych aranżacjach. To one nadają ogrodom charakter, osłaniają

otwarte przestrzenie i wyciszają ustronne miejsca, czyniąc je znakomitymi miejscami odpoczynku – mówi Tomasz Ługowski.

Prace nad ogrodową zielenią rozpoczynamy od trawnika. Podstawowym zabiegiem, który wykonuje się przed założeniem zupełnie nowego trawnika jest spulchnienie i napowietrzenie podłoża przy wykorzystaniu glebogryzarki. Pozwala ona także w szybki sposób połączyć starą ziemię ze świeżym, odżywczym torfem. Jeżeli chcemy wzmocnić już istniejący trawnik, powinniśmy wykonać zabieg wertykulacji, który polega na pionowym nacinaniu darni przy użyciu mechanicznego wertykulatora lub narzędzi ręcznych. Zabieg ten pozwala oczyścić trawę z zalegającego na niej mchu czy martwych roślin. Najlepsze efekty uzyskamy podczas wczesnowiosennych zabiegów wertykulacyjnych, dzięki którym umożliwimy trawie dostęp do światła i powietrza już od pierwszych dni jej intensywnego wzrostu.

REKLAMA

006312558

REKLAMA

006306208

Z NASZĄ POŻYCZKA

POŻYCZKA DLA CIEBIE.
PO PROSTU PRZYJDŹ
PO PIENIĄDZE.

ZMALUJESZ NIEZŁY REMONT

TARNÓW
ul. Krakowska 49,
tel. 14 627 55 26

TARNÓW
ul. Kwiatkowskiego 6a,
tel. 14 633 26 72

TARNÓW
ul. Bitwy o Wał Pomorski 6d,
tel. 14 627 80 96

TARNÓW
ul. Lwowska 7,
tel. 14 621 00 12

BRZESKO
ul. Głowackiego 25
tel. 14 663 22 25

BOCHNIA
pl. Gazaris 2
tel. 14 611 63 57

DĘBICA
ul. Rynek 17
tel. 14 627 90 03



SKOK KWIATKOWSKIEGO



www.skokkwiatkowskiego.pl

CENTRUM OGRODNICZE

FH.
DOM I OGRÓD TARNÓW
Szukaj Nas na Facebook'u

WSZYSTKO DO TWOJEGO OGRODU

15.000 ARTYKUŁÓW

Godziny otwarcia:
Kwiecień - Wrzesień

Pon - Piąt 8⁰⁰ - 20⁰⁰

Soboty 8⁰⁰ - 14⁰⁰

Październik - Marzec

Pon - Piąt 8⁰⁰ - 18⁰⁰

Soboty 8⁰⁰ - 14⁰⁰

UWAGA !!!
Kwietniowe i majowe
soboty
8⁰⁰ - 16⁰⁰

ZAPRASZAMY

ul. Zbylitowska 23 TARNÓW-MOŚCICE
www.domiogrod-tarnow.pl

castorama

spotkajmy
się



Zestaw mebli
tarasowych LOIRE
stolik, dwa fotele i ławka



ogrody, tarasy, balkony
katalog 2016

746-
zł.

castorama

Retro, czyli ogród w wersji vintage

Moda na otaczanie się postarzanym pięknem ma swoje źródło w tęsknocie za szlachetnością minionych czasów. Na fali tego trendu dużą popularnością cieszą się ogrody w dawnym stylu

Vintage to doskonały sposób na nadanie posesji indywidualnego charakteru. Warto jednak z rozmysłem projektować retro ogród – piękny efekt uzyskamy tylko wtedy, kiedy wszystkie jego elementy będą do siebie idealnie dopasowane.

– Na spójność celowo postarzonej aranżacji ma wpływ zarówno architektura domu, nawierzchnie, otaczająca roślinność, jak i na przykład meble ogrodowe – wyjaśnia Tomasz Ługowski, główny projektant firmy Bruk-Bet. – Nie warto iść na kompromisy. Wykorzystywanie niejednorodnych stylistycznych elementów może zniweczyć nasze marzenie o pięknym ogrodzie nadgryzionym zębem czasu.

Kompozycja sentymentalna

Aranżacje w duchu vintage sprawdzają się zarówno w przypadku dużych ogrodów, jak i mniej rozległych przestrzeni.

– Bardzo ważne jest, aby zachowywały one związek z otaczającym krajobrazem. Dlatego zaleca się, aby projektować je na wsiach i w małych



Decydując się na styl vintage, powinniśmy zadbać o to, aby wszystkie elementy posesji były spójne

miasteczkach. W otoczeniu wielkomiejskiej, nowoczesnej architektury mogłyby wyglądać groteskowo – mówi Kamila Służewska, architekt krajo- brazu z pracowni projektowo-wykonawczej Warsztat Zieleni.

Obok harmonii z otoczeniem niezwykle ważna jest także kompozycja wewnątrz samego ogrodu. Decydując się na vintage, powinniśmy zadbać, aby wszystkie elementy posesji – od elewacji budynku, poprzez ścieżki, roślinność, aż po ozdobne drobiazgi – były ze sobą spójne.

– Planując ułożenie ścieżek czy placzków powinniśmy wystrzegać się nadmiernej geometrii, mocno zaznaczonych kształtów i kątów. Najlepiej sprawdzą się kompozycje składające się z miękkich, płynnie poprowadzonych linii – radzi Tomasz Ługowski.

Retro w natarciu

Ogrody postarzone mają specyficzne wymagania, jeśli chodzi o wybór materiałów do zagospodarowania ścieżek czy dróg dojazdowych.

– W takich przestrzeniach sprawdzą się wyroby postarzone, złożone z elementów o obitych krawędziach.

Mogą to być na przykład wyszlizgane, lekko obtłuczone płyty lub stylizowane kostki brukowe – radzi Tomasz Ługowski. – Dobrze też jest wybierać materiały w naturalnej, ciepłej kolorystyce, takie jak beże czy kolory wapieni – dodaje.

Niezwykle ważna jest także roślinność i detale nadające charakteru całemu ogrodowi.

– W przypadku roślin sprawdzają się rodzime gatunki spotykane w najbliższym otoczeniu domu. Lepiej unikać roślin nietypowych i egzotycznych. Warto postawić na róże, jaśminowce, czy bzy. Ze stylem retro dobrze komponują się także kępy wysokich traw – dodaje Kamila Służewska z firmy Warsztat Zieleni.

Ciekawym uzupełnieniem całości będą elementy dekoracyjne – postarzone konewki, doniczki, misy czy amfory. Niezwykle ciekawym trendem jest moda na rdzę pokrywającą nie tylko ogrodowe naczynia, ale także meble. Bardzo ważne jest także ogrodzenie. W aranżacji vintage doskonale sprawdzi się finezyjny płot z kutymi, żeliwnymi przesłami. (MAD)

REKLAMA

006295841

REKLAMA

006287048



OGRÓD ZIMOWY Z PŁYT POLIWĘGLANU KOMOROWEGO MARLON ST

F.E. CZYSTA WISŁOKA
Skład Art. Meblarskich, Płyt i Farb

ZAPRASZAMY
Tarnów, ul. Hodowlana 1a

Oferujemy duży wybór:

- **płyt z tworzyw sztucznych:**
 - płyty z poliwęglanu komorowego
-materiał stosowany w budownictwie do zadaszeń, świetlików, jako przegrody i osłony balkonów i tarasów, wypełnienie okien i drzwi
 - płyty wytłaczane z PMMA (tzw. "plexa")
-materiał używany w reklamie oraz w przemyśle - do zastosowań wewnętrznych i zewnętrznych
 - płyty z PCW spienionego oraz twardego
-materiał stosowany w reklamie jako podłoże do druku, produkcji stojaków, prezenterów i innych
- **sklejek**
-szalunkowych, antypoślizgowych, ogólnego stosowania

Kontakt informacyjny:

- Sprzedaż detaliczna:
-tel. 014 629 31 07
- Duże zamówienia:
-tel. 014 626 98 98
handel@czystawisloka.pl

www.czystawisloka.pl



al. Do Huty 31
33-100 Tarnów
tel 14 629-81-06

ROLETY
ŻALUZJE
PLISY

MATY
BRAMY
MARKIZY

www.marxus.pl



Biuro handlowe

ul. Warsztatowa 5 (budynek Ruchu)
33-100 Tarnów

tel.: 14 30 70 270

e-mail: biuro@fabrykatarasow.pl

www.fabrykatarasow.pl

DESKI TARASOWE KOMPOZYTOWE

O FIRMIE

Fabryka Tarasów – historia firmy sięga 2001 roku, czyli początków naszej działalności w branży stolarki okiennej. Już od 16 lat zdobywamy doświadczenie i podnosimy kwalifikacje z zakresu sprzedaży, montażu okien, drzwi oraz deski kompozytowej. Dzięki ogromnej wiedzy oraz wysokiej jakości oferowanych produktów i usług zyskaliśmy rzeszę zadowolonych klientów w kraju i za granicą. Z początkiem 2014 roku utworzyliśmy spółkę, wprowadzając nowe standardy znacząco przyspieszając nasz rozwój, dzięki czemu możemy spełnić oczekiwania nawet najbardziej wymagających klientów, kontynuując działalność dystrybucyjno-usługową na obszarze Polski i Unii Europejskiej.

Obecnie jesteśmy jednym z największych dystrybutorów deski kompozytowej w Polsce. Obsługujemy ponad 100 podmiotów gospodarczych w kraju i za granicą. Z naszych produktów i usług korzystają firmy deweloperskie, architektoniczne oraz podwykonawcze.

Dla zapewnienia wysokiej jakości usług zapewniamy rzetelną i fachową obsługę oraz profesjonalne doradztwo.

Oferujemy Państwu najwyższą klasę produktów wytwarzanych wyłącznie w Polsce i przystosowanych do naszej strefy klimatycznej na bazie PVC.



NASZE DESKI

Nasze systemy tarasowe gwarantują piękno drewna i jednocześnie unikalne właściwości PVC. W odróżnieniu od zwykłego drewna nasze deski kompozytowe nie pękają, nie wypaczają się, nie mają drzazg i nie wymagają żadnych zabiegów konserwacyjnych, oszczędzając Twój czas i pieniądze. Dzięki deskom kompozytowym z Fabryki Tarasów twój taras będzie zawsze wyglądał jak nowy.

WPC to innowacyjny materiał łączący piękno naturalnego drewna oraz trwałość i funkcjonalność PVC. Pełna odporność na korozję mikrobiologiczną oraz wygoda użytkowania sprawiają, że jest to idealny materiał do zastosowania na tarasy.

Systemy tarasowe pozwalają cieszyć się wszystkimi zaletami i pięknem drewna, oferując jednocześnie unikalne właściwości PVC. Dzięki zastosowaniu technologii kompozytowej nasze systemy mogą szczycić się wyjątkową odpornością na działanie warunków atmosferycznych i biologicznych, takich jak grzyby, pleśń i szkodniki drewna. Nie wymagają żadnej impregnacji, ale jednocześnie nie tracą swoich właściwości z upływem czasu, nie pękają i nie mają drzazg. Mała nasiąkliwość powoduje, że z powodzeniem mogą być stosowane w środowisku o podwyższonej wilgotności. Dzięki antypoślizgowej powierzchni sprawdzają się jako bezpieczne i efektowne wykończenie schodów tarasowych i podestów w przydomowych ogrodach.



ZASTOSOWANIE

W zależności od potrzeb deski WPC możemy zastosować na tarasy, schody, balkony, obrzeża basenów, pomosty, ogrodzenia, elewacje, ale także do stworzenia własnej architektury ogrodowej, takiej jak ławeczki czy donice.

ZALETY NASZYCH DESEK:

- ✓ brak konserwacji i malowania
- ✓ odporność na grzyby i pleśń
- ✓ odporność na wchłanianie wody
- ✓ antypoślizgowa powierzchnia
- ✓ duża wytrzymałość
- ✓ produkt niepalny
- ✓ odporny na warunki atmosferyczne
- ✓ ekologiczny
- ✓ odporny na promienie UV
- ✓ odporny na wysokie i niskie temperatury
- ✓ wygląd drewna
- ✓ łatwy w montażu
- ✓ skład: PVC z mączką drzewną
- ✓ gwarancja do 25 lat
- ✓ produkt polski



wzmocniona
odporność na
promieniowanie UV



niepalne
klasa B1



odporne
na grzyby
i porosty



antypoślizgowa
powierzchnia



bez impregnacji
i malowania



odporne
na niskie
temperatury



duża
wytrzymałość
na obciążenia



25 lat
gwarancji



Warto zadbać o to, aby balkon spełniał nie tylko funkcję dodatkowego magazynu – nawet mały balkon można ładnie zagospodarować



Na balkonie od strony południowej świetnie sprawdzi się parasol ogrodowy o odpowiednio wyprofilowanym kształcie



Dzięki bogatym ofertom sklepów nasze możliwości aranżacyjne są dzisiaj praktycznie nieograniczone

Balkon to doskonałe miejsce na wypoczynek

Warto zadbać o to, aby spełniał nie tylko funkcję dodatkowego magazynu

Magdalena Domańska-Smołęć

Według ostatnich badań przeprowadzonych przez IQS dla IKEA, 75 proc. ludzi w dużych miastach mieszka w blokach lub budownictwie wielorodzinnym, a 25 proc. posiada dom z ogrodem. Z kolei aż 60 proc. mieszkańców ma balkon.

– Rzadko jednak korzystamy w pełni z możliwości, jakie stwarza – mówi Agnieszka Gryczyńska, zastępcą kierownika sprzedaży w IKEA Kraków. – A szkoda, bo odpowiednio zagospodarowany może służyć nie tyl-

ko jako dodatkowa przestrzeń do przechowywania czy suszenia prania. To przecież idealne miejsce na codzienny relaks przy dobrej książce, popołudniową kawę, a nawet spotkania ze znajomymi. Zadbane i ukwiecony balkon jest też najlepszą wizytówką naszego domu. W końcu to jedyna część mieszkania, którą widać z zewnątrz – dodaje Agnieszka Gryczyńska.

Większość z nas wykorzystuje balkon jako dodatkową przestrzeń do przechowywania, np. roweru, pustych słoików czy opon zimowych. Nie ma w tym oczywiście nic złego, jednak – szczególnie wiosną i latem – warto

zadbać o to, aby balkon spełniał nie tylko funkcję dodatkowego magazynu.

– Aby zyskać przestrzeń do wypoczynku, nie musimy rezygnować z przechowywania rzeczy na balkonie – mówi Agnieszka Gryczyńska. – Dzięki odpowiednio dobranym meblom i akcesoriom z łatwością dopasujemy go do własnych potrzeb. Na niewielkich przestrzeniach świetnie sprawdzą się np. lekkie, składane stoły, krzesła czy leżaki, które możemy rozstawić, kiedy chcemy poczytać książkę, napić się kawy czy po prostu poleżeć, i złożyć, gdy potrzebujemy więcej miejsca – dodaje.

Dobrym rozwiązaniem są też stojaki na kwiaty czy półki pozwalające maksymalnie wykorzystać przestrzeń w narożnikach oraz wielofunkcyjne przedmioty, takie jak np. ława do siedzenia, będąca zarazem pojemną skrzynią.

Warto też pomyśleć o odpowiedniej ochronie przed słońcem. Na balkonie świetnie sprawdzi się parasol, o odpowiednio wyprofilowanym kształcie, umożliwiającym rozłożenie go bezpośrednio przy ścianie lub balustradzie balkonu. Pamiętajmy również o dodatkach. Kolorowe poduszki, dywaniki, ozdoby, świeczki czy ma-

teriały do nakrywania stołu w żywych kolorach i wyrazistych wzorach nie tylko zapewnią komfort, ale przede wszystkim pomogą stworzyć odpowiedni nastrój. Natomiast przy pomocy miękkiej pościeli i wygodnych leżaków przekształcimy balkon w letnią sypialnię pod gwiazdzistym niebem.

– Balkon to też, wbrew pozorom, całkiem niezłe miejsce na domowy ogródek. Przy jego aranżacji pomogą doniczki, skrzynki, kwiatniki, stojaki oraz półki ściennie – mówi Agnieszka Gryczyńska. – Z myślą o miłośnikach ogrodnictwa wprowadziliśmy do sprzedaży specjalne zesta-

wy, które zawierają wszystko, co niezbędne do założenia własnej uprawy ziół i warzyw.

Dzięki bogatym ofertom sklepów nasze możliwości aranżacyjne są dzisiaj praktycznie nieograniczone. Nawet jeżeli urządzamy niewielki balkon. Jednak kupując meble balkonowe lub ogrodowe, warto zwrócić uwagę również na to, z jakich materiałów zostały wykonane i czy będą odporne na zmieniające się warunki atmosferyczne. Pamiętajmy, że nie tylko meble, ale również kolorowe poduszki, dywaniki i inne dodatki powinny być odporne na wilgoć.

REKLAMA

006285293

BETON

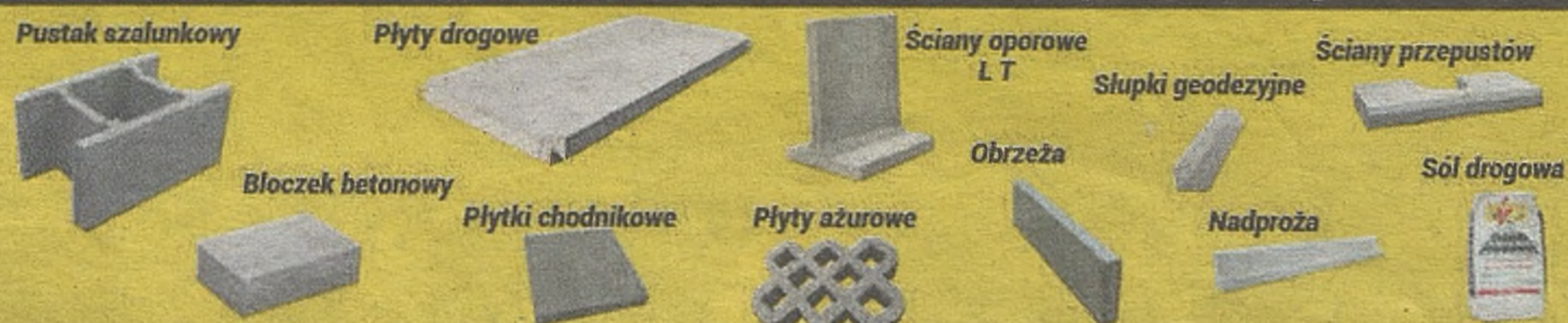


Tarnów
Mikołajowice 220



14 650 11 50

Prefabrykaty betonowe, inne produkty



Kamień Ogrodowy

www.bankorbet.pl

REKLAMA

006285281

Wiosenne porządki w ogrodzie

NOWOŚĆ

PROMOCJA	PROMOCJA	PROMOCJA
599,- STIHL FS 38 Kosa spalinowa 272 cm³, 0,65 kW/0,9 KM, 4,2 kg • bardzo lekka • przełącznik wielofunkcyjny • uchwyt obwodniowy • silnik 2-MIX • głowica Zylkowa AutoCut	849,- STIHL FS 55 Kosa spalinowa 272 cm³, 0,75 kW/1,0 KM, 4,9 kg • uchwyt obwodniowy • pas nośny • silnik 2-MIX • głowica Zylkowa AutoCut	1329,- STIHL FS 70 C-E Kosa spalinowa 272 cm³, 0,9 kW/1,2 KM, 5,4 kg • do prac na dużych powierzchniach z twardą trawą • STIHL ErgoStart • przełącznik wielofunkcyjny • silnik 2-MIX • pas nośny • głowica Zylkowa AutoCut
1949,- STIHL FS 130 Kosa spalinowa 36,3 cm³, 1,4 kW/1,9 KM, 5,9 kg • mocna i wytrzymała • automatyczna dekompresja • praktyczna regulacja uchwytu • przełącznik wielofunkcyjny • szelki • silnik 4-MIX • głowica Zylkowa AutoCut	2099,- STIHL FS 240 Kosa spalinowa 377 cm³, 1,7 kW/2,3 KM, 70 kg • system antywibracyjny • praktyczna regulacja uchwytu • przełącznik wielofunkcyjny • szelki • silnik 2-MIX • głowica Zylkowa AutoCut	2399,- STIHL FS 260 Kosa spalinowa 41,6 cm³, 2,0 kW/2,7 KM, 75 kg • do wymagających prac na większych powierzchniach • 1-punktowy system antywibracyjny STIHL • przełącznik wielofunkcyjny • praktyczna regulacja uchwytu • silnik 2-MIX • szelki uniwersalne ADVANCE • głowica Zylkowa AutoCut

Autoryzowany diler

FIRMA OGRODNICZO-LEŚNA „KRECIK”

ul. Krakowska 87, 33-100 Tarnów, tel. 14 622 26 50, www.tarnow.net.pl

W pełnej harmonii

Właściwy dobór kolorów stanowi klucz do pięknego wnętrza. Wielobarwne kompozycje wymagają jednak dużego wyczucia i zmysłu estetycznego. Zastosowanie monochromatycznych zestawień kolorystycznych to bezpieczny sposób na uzyskanie wyważonej, a jednocześnie pozbawionej monotonii aranżacji. Inspirujące pomysły na wnętrza oparte na takich kompozycjach od cieni podsuwa Tikkurila.

Kompozycje monochromatyczne bazują na różnych odcieniach tej samej barwy. W aranżacji zazwyczaj stosuje się dwa lub trzy podstawowe zbliżone kolory. Jasne odcienie dodadzą wnętrzu optycznej przestronności. Ciemniejsze należy stosować z większą ostrożnością, by nie przytłoczyły stylizacji; nie powinny one również stanowić bazy kolorystycznej dla małych, słabo doświetlonych przestrzeni.

Kolory ziemi – szarości i brązy – tworzą niezwykle komfortową przestrzeń, zachęcającą do relaksu i oderwania się od codziennych problemów. Spokojna, wyważona kolorystyka daje wrażenie ciepła i spokoju. Całość aranżacji jest bardzo uporządkowana estetycznie, jednak – dzięki różnicowaniu tonacji – pozostaje oryginalna i ciekawa.

Fiolet – kolor pełen pasji – to doskonały wybór do sypialni. Odcienie wytrawnej purpury i ciemnej jagody dodadzą przestrzeni szczypty ekstrawagancji, a klasyczne dodatki, podkreślające wyrazistość aranżacji, będą znakomitą uzupełnieniem całości.

Tonacje spokojnego błękitu posłużyły jako baza stylizacji w prawdziwie marynistycznym stylu. Tak zrównoważona baza kolorystyczna stanowi idealne tło do wyeksponowania oryginalnych dodatków i ozdób ściennych. Całość tworzy przestrzeń idealną dla każdego małego miłośnika morskich przygód.

Malowanie ścian powinno rozpocząć się od wyboru produktu według określonych kryteriów – stopnia połysku i wielkości powierzchni, którą chcemy zamalować. Kolory ścian matowych dają poczucie uspokojenia i wewnętrznej harmonii, zaś kolory błyszczące nadają pomieszczeniom dynamiki.

Do malowania ścian proponujemy produkty z linii Tikkurila Optiva – najnowszej generacji wodorozcieńczalne, lateksowe farby akrylowo-kompozytowe, o bardzo dobrej sile krycia i podwyższonej odporności powłoki na plamy i zabrudzenia. Zapewniają one trwałość koloru w czasie oraz wykończenie o jednolitym połysku. Wybór farby do sufitów zależy od naszej decyzji, czy będziemy chcieli pomalować sufit na biało, czy też w kolorze.

Do malowania sufitów należy wykorzystywać matowe produkty, które ograniczają zjawisko odbijania się światła i tworzenia refleksów.

Jeżeli sufit ma być w kolorze innym niż biały – wówczas rekomendujemy farbę Tikkurila Optiva SuperMatt [3].

Jeżeli sufit ma być w kolorze białym, proponujemy zastosować Tikkurila Anti-Reflex white [2] (dzięki unikatowej kompozycji związków tytanu oraz wypełniaczy funkcyjnych, farba niweluje refleksy świetlne wywołujące wrażenie nierówności podłoża).



Przed rozpoczęciem malowania należy pamiętać o odpowiednim przygotowaniu powierzchni.

• Zabezpieczamy całość powierzchni nie-malowanych w celu ochrony ich przed zachłapaniem, niektóre farby mogą trwale uszkodzić malowane elementy.

• Sprawdzamy, czy powierzchnia przeznaczona do malowania jest czysta i bez uszkodzeń. Wszelkie zabrudzenia będą wpływać negatywnie na przyczepność farby do podłoża.



Farba Tikkurila Anti-Reflex white [2] do malowania sufitów

• Gruntujemy powierzchnię przy użyciu odpowiedniego produktu kompatybilnego z farbą, co pozwoli oszczędzić czas i pieniądze. Ponadto, prawidłowo za-gruntowana powierzchnia o wiele lepiej „przyjmuje” farbę, co w efekcie gwarantuje lepszą i dłuższą eksploatację malowanej powierzchni.

Należy też wspomnieć o wysokiej jakości tych produktów, które nie tylko odświeżą wnętrza, ale pozwolą na kilka lat zapomnieć o remontach dzięki swoim właściwościom. Podwyższonej odporności powłoki na plamy, zabrudzenia i kurz oraz możliwości zmywania, a nawet szorowania powierzchni bez utraty koloru. Przy tym wszystkim należy również zwrócić uwagę na to, że są to produkty rekomendowane przez Polskie Towarzystwo

Alergologiczne, co jest również nie bez znaczenia dla naszego zdrowia.

Jak widać dobór kolorów, jak i samo malowanie nie jest sprawą łatwą, dlatego zapraszamy do „**STUDIA KOLORU TIKKURILA**” znajdującego się przy **UL. ELEKTRYCZNEJ 4C** (obok Tame-lu) w **Markecie Budowlanym STOBUD**. Tam przy pięknej ekspozycji, profesjonalna obsługa pomoże stworzyć ciekawe aranżacje oraz doradzi, jak i czym wyremontować nasze wnętrza.

ZAPRASZAMY do sklepu oraz na stronę **www.domex24.pl**

fot. Tikkurila



Studio Koloru Tikkurila



Market Budowlany STOBUD w Tarnowie ul. Elektryczna 4C (obok Tame-lu).

GRUPA
psb

MRÓWKA TARNÓW

33-101 TARNÓW, ul. Czysta 5

tel. 14 684 86 15

Godziny otwarcia: pn.-pt. 8:00-20:00, sob. 8:00-18:00

ZIEMIA UNIWERSALNA
80 l (17,38 zł/100 l)



13⁹⁰
zł/szt.

AZALIA W DONICZCE, 1,5 l
dostępne kolory: fiolet, biała, różowa
dekoracyjna roślina tarasowa i domowa
o imponujących kwiatach, nie zimuje w gruncie

**HIT
CENOWY**

6⁹⁰
zł/szt.



od 2⁹⁹
zł/szt.

DONICA BALKONOWA RATTAN

- od 7,99 zł/szt.
- podstawka prostokątna rattan - od 2,99 zł/szt.
- uchwyt do donicy balkonowej - od 4,99 zł/szt.

3⁵⁰
zł/szt.

**PELARGONIA
BLUSZCZOLISTNA**



3⁹⁰
zł/szt.

GOŹDIK



3⁵⁰
zł/szt.

PELARGONIA ZONALE



3⁵⁰
zł/szt.

SURFINIA



3⁵⁰
zł/szt.

MILLION BELLS



**Kwiaty
balkonowe**